CZWARTEK
31|07|2025

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

RODZINA

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 118 (21 488)

ELBLĄG LICZY STRATY

Fot. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Elblągu

ISSN 0137-9127

ODSZEDŁ MISTRZ FOTOGRAFII \2

CHCĄ ASFALTU POD DOMAMI \4

ŻYCIE INSPIRUJE, WYOBRAŹNIA SZALEJE \8

JAK SAMIEC ALFA STAŁ SIĘ POBOŻNYM CHRZEŚCIJANINEM \13

PROMOCJA

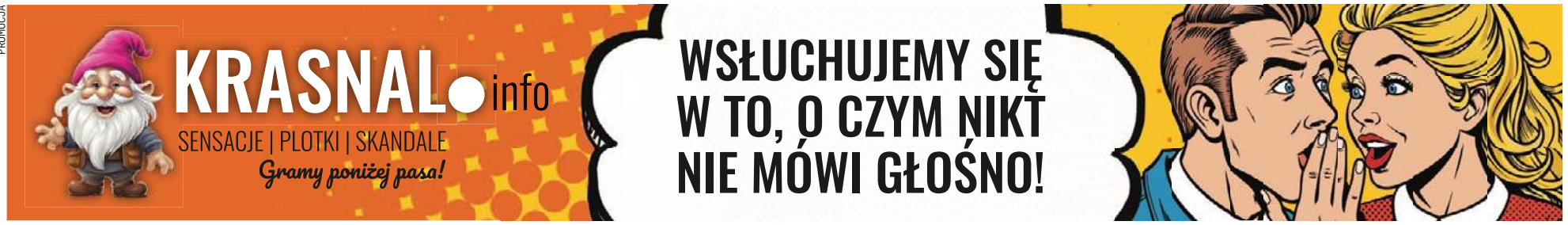

125opbp-f-M

eprasa.pl 703fb63505

ODSZEDŁ MISTRZ FOTOGRAFII – TOMASZ RADZIK NIE ŻYJE

30 LIPCA NAD RANEM ZMARŁ TOMASZ RADZIK, WYBITNY FOTOREPORTER I WIELOLETNI WSPÓŁPRACOWNIK „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" ORAZ „SUPER EXPRESSU". JEGO ZDJĘCIA DOKUMENTOWAŁY ŻYCIE WARMII I MAZUR, A TAKŻE CAŁĄ POLSKĘ, KTÓRĄ PRZEMIERZAŁ JAKO KORESPONDENT OGÓLNOPOLSKIEJ PRASY.

Odszedł ktoś, kogo znali wszyscy. Ktoś, kto częściej używał obrazów niż słów, by pokazać, jak widzi świat. Dziś nad ranem (30 lipca) zmarł Tomasz Radzik. Nauczyciel wielu pokoleń fotografów, sam będący uczniem innego znanego olsztyńskiego fotografa – świętej pamięci Ryszarda Czerwińskiego, wielkiego miłośnika i pasjonata przyrody.

Tomasz przez wiele lat był fotoreporterem w „Gazecie Olsztyńskiej". Tu nabierał szlifów i wszedł w zawód, który pokochał całym sercem i któremu oddał się bez reszty. Jego zdjęcia były świadectwem wydarzeń, przemawiały do czytelników gazety, pokazując zarówno dobre, jak i złe chwile w naszym regionie. Z pasją fotografował wydarzenia sportowe, a z miłością uwieczniał niezwykłe obrazy przyrody – zarówno warmińskiej, jak i ukochanej przez niego Biebrzy, którą pokochał właśnie dzięki Ryszardowi Czerwińskiemu.

Zazwyczaj milczący, kiedy mówił o zdjęciach, zdradzał ogromną pasję. Potrafił godzinami dyskutować o odpowiednim świetle potrzebnym do dobrego zdjęcia. Z aparatem w ręku i teleobiektywem spędził całe swoje dorosłe życie. Był wszędzie tam, gdzie działo się coś ważnego, także dramatycznego.

Przyjaciół miał wszędzie. O to, by właśnie on zrobił im zdjęcie, zabiegali politycy z pierwszych stron gazet, znani przedsiębiorcy, aktorzy i muzycy. Jego fotoreportaże zatrzymywały w kadrze chwile, które oglądamy do dziś. Nigdy jednak nie przekraczał granic dzielących profesjonalnego fotografa od paparazzi. Tomasz przez ostatnie lata aż do ostatnich miesięcy swojego życia pracował dla „Super Expressu". Znali go wszyscy, którzy znaleźli się na pierwszych stronach gazet.

Był jednym z najlepszych fotografów i fotoreporterów w Polsce. Dla przyjaciół był jednak kimś znacznie więcej – człowiekiem o wielkim sercu, potrafiącym wyciągnąć rękę do drugiej osoby, często wtedy, gdy inni od niej się odwracali.

fot. Ryszard Czerwiński

Tomsz Radzik

Przemierzył całą Polskę wzdłuż i wszerz. Pracując jako korespondent ogólnopolskiej gazety, co miesiąc przejeżdżał siedem, osiem, a czasem nawet 10 tysięcy kilometrów.

Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie. Informacja o jego śmierci poruszyła bardzo wielu. Dziennikarstwo i fotografia prasowa straciły kogoś naprawdę wielkiego. O jego wyjątkowej wrażliwości świadczą m.in. cudowne zdjęcia orłów wypuszczanych na wolność, za które zdobywał liczne nagrody. Teraz sam, niczym orzeł, poszybował do lepszego życia.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

„NA KLATCE CZUĆ BYŁO NIEPRZYJEMNY ZAPACH"

W środę (30 lipca) w jednym z mieszkań przy ul. Barcza w Olsztynie znaleziono ciało mężczyzny.
— Dostaliśmy zgłoszenie o nieprzyjemnym zapachu na klatce schodowej — powiedziała w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" kom. Anna Balińska z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.
Strażacy siłowo weszli do mieszkania, gdzie znajdowało się ciało mężczyzny.
Do tematu wrócimy.

REKLAMA

przetarg

Regionalna Izba Obrachunkowa w Olsztynie ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu służbowego marki Toyota Verso, w cenie wywoławczej 2 400 zł brutto.

Wszelkie informacje o przetargu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie.

87425opb1-a-M

PURDA PROTESTOWAŁA W WARSZAWIE

W Warszawie protestowali przedstawiciele samorządów z Polski, które nie zgadzają się na poszerzenie granic kosztem ich terenów. W stolicy pojawiły się m.in. władze Purdy.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęło 28 wniosków samorządów dotyczących ustalenia granic gmin i miast, nadania statusu miasta czy zmiany nazwy gminy. Dziewięć wniosków o zmianę granic gmin nie otrzymało pozytywnej rekomendacji dla Rady Ministrów.

MSWiA podało natomiast, że pozytywną rekomendację, po wcześniejszych negatywnych ustaleniach, mają wnioski dotyczące m.in. Słupska, Radomia czy Chełma. W tej grupie z prośbą o uwzględnienie przez rząd znalazły się propozycje zmian granic miasta Olsztyn i gminy Purda.

— W przypadku wniosku Rady Miasta Olsztyna uwzględniono kompromisową propozycję miasta, które wzięło pod uwagę integralność społeczną mieszkańców gminy Purda, wyrażoną w konsultacjach/referendum, i zaproponowało zmniejszenie przejmowanego obszaru do terenów niezamieszkałych — wynika ze stanowiska MSWiA.

Kontrowersji nie wzbudziła też nowa nazwa Bratian dla obecnej wiejskiej gminy Nowe Miasto Lubawskie. Bratian chce się odróżnić tak od sąsiedniego powiatowego Nowego Miasta Lubawskiego.

Rząd rozpatruje wnioski w ciągu roku od dnia ich złożenia, nie później jednak niż do dnia 31 lipca roku poprzedzającego rok, w którym ma nastąpić zmiana. Rozporządzenie w tej sprawie powinno wejść w życie 1 stycznia 2026 r.

W środę (30 lipca) o godz. 12 przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów odbył się protest 12 samorządów, które znajdują się w podobnej sytuacji jak gmina Purda i nie zgadzają się na zmiany.

— ZAPROTESTOWALIŚMY, BO NIE ZGADZAMY SIĘ NA PRZEJĘCIE TERENÓW NASZEJ GMINY. ROZUMIEM, ŻE TAKIE DZIAŁANIA MOGĄ BYĆ REALIZOWANE W SYTUACJI, KIEDY JEST ZGODA ZAINTERESOWANYCH STRON. NIE POWINNO SIĘ ICH PODEJMOWAĆ, GDY BRAKUJE OBOPÓLNEJ ZGODY — MÓWI TERESA CHROSTOWSKA, WÓJT GMINY PURDA.

Przypomnijmy. Pod koniec 2024 roku samorząd Olsztyna zwrócił się z wnioskiem o włączenie do granic miasta około 230 hektarów położonych w sąsiedniej gminie Purda. Negatywną opinię w sprawie zmiany granic wyraził wojewoda warmińsko-mazurski, a także – poprzednio – negatywną rekomendację wydało MSWiA. Olsztyński ratusz zaproponował kompromis, zmniejszając obszar do 216 hektarów.

Mat. własne

Protest samorządów w Warszawie

GS, PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 703fb63505

ELBLĄG LICZY STRATY, A WŁADZE APELUJĄ O ZBIORNIK

W CIĄGU ZALEDWIE JEDNEJ DOBY W ELBLĄGU SPADŁO PONAD 70 MM DESZCZU, CO DOPROWADZIŁO DO LICZNYCH PODTOPIEŃ. STRAŻ POŻARNA LICZY STRATY, A WŁADZE MIASTA ZAPOWIADAJĄ KONKRETNE DZIAŁANIA I APELUJĄ O PRZYSPIESZENIE BUDOWY ZBIORNIKA RETENCYJNEGO, KTÓRY MÓGŁBY OGRANICZYĆ SKUTKI PODOBNYCH ZJAWISK W PRZYSZŁOŚCI.

fot. EG

To, co nas spotkało – prędkość i ilość wody – było niespodziewane. Był to deszcz nawałny, co potwierdzono również w mediach. Sytuacja była nagła, co potwierdziły także zeznania i relacje osób – na przykład w Tolkmicku – i to nie mówili politycy, tylko osoby prywatne, które widziały, że w przeciągu dosłownie kilku minut ten lokalny potok przerodził się w górski, rwący z ogromną prędkością strumień.

Więc tutaj sytuacja była monitorowana. Opady, które były przeliczane, wskazywały na konkretne ilości wody. To był po prostu żywioł — mówiła wiceprezydent Elbląga Katarzyna Wiśniewska.

Według informacji przekazanej we wtorek, 29 lipca, przez dyrektora Centrum Meteorologicznej Osłony Kraju, dr. Grzegorza Duńca, w Elblągu w ciągu ostatniej doby odnotowano aż 70,2 mm opadów.

Władze Elbląga podkreślają, że kluczowym rozwiązaniem, które mogłoby zminimalizować skutki takich zjawisk w przyszłości, jest budowa zbiornika retencyjnego przy ul. Marymonckiej. Pozwolenie na jego realizację wydano już w 2017 roku, ale inwestycja nie została dotąd rozpoczęta.

— Gdyby tę inwestycję realizował samorząd, prawdopodobnie do tego zdarzenia by nie doszło. Mamy deklarację pomocy, wsparcie pana wojewody i liczymy, że prace wreszcie ruszą — dodała Wiśniewska.

Wiceprezydent przypomniała, że zbiornik ma mieć pojemność 120 tysięcy metrów sześciennych, podczas gdy podczas ostatniej ulewy potrzeba było zmagazynowania ponad 30 tysięcy metrów sześciennych wody, a więc czterokrotnie mniej.

— Gdybyśmy ten zbiornik mieli, nie rozmawialibyśmy dziś o podtopieniach, tylko cieszylibyśmy się przestrzenią publiczną przy Placu Grunwaldzkim — podkreślała.

Wiceprezydent wskazała również, że aktualnie Elbląg zakończył pierwszy etap rewitalizacji kąpieliska miejskiego. Trwa faza przygotowań do drugiego etapu, w ramach którego przewidziano, aby druga niewyremontowana obecnie niecka basenowa podobnie jak przed laty pełniła funkcję zbiornika retencyjnego.

— Jesteśmy w trakcie prac analitycznych i przygotowania dokumentacji projektowej na drugi etap. Będzie to zbiornik retencyjny, który również pomoże nam w takiej sytuacji. Dzisiaj ta część niecki basenowej jest zamknięta. Jak dobrze państwo wiecie, jakie mamy procedury: wymagane są pozwolenia wodnoprawne, dokumentacja, żeby było bezpiecznie również w tamtym rejonie — zapowiedziała Wiśniewska.

Wiceprezydent Piotr Kowal dodał, że samorząd wielokrotnie wnioskował do rządu o środki na budowę zbiornika. Teraz pojawiła się szansa na przyspieszenie tej inwestycji.

— Dziś na posiedzeniu rządowego sztabu kryzysowego padła informacja, że prace mają zostać zintensyfikowane i zbiornik ma w Elblągu powstać jak najszybciej. To bardzo ważna informacja. Będziemy trzymać rękę na pulsie — przekazał.

Szacunkowy koszt zbiornika to około 46 mln zł.

Trwa szacowanie strat

Podtopione zostały nie tylko pojazdy mieszkańców, ale również miejskie szkoły, muzeum oraz inne budynki użyteczności publicznej. Szacunkowe straty – według danych Państwowej Straży Pożarnej – sięgają 700 tysięcy złotych.

Pomoc dla poszkodowanych mieszkańców oferuje Elbląskie Centrum Usług Społecznych. Jak informuje dyrektor Beata Kulesza, osoby prywatne mogą otrzymać tzw. pomoc doraźną ze środków wojewody, w wysokości do 8 tys. zł. Pomoc przysługuje na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, a nie np. zalane piwnice, garaże czy samochody.

— Na ten moment wpłynęły trzy wnioski. Spośród około 50 rodzin, które odwiedzili nasi pracownicy, tylko jedna zakwalifikowała się do pomocy. To rodziny korzystające wcześniej z pomocy społecznej — przekazała Kulesza.

Wnioski mogą składać także osoby, które poniosły straty w lokalach mieszkalnych lub gospodarczych. W takich przypadkach wysokość wsparcia zależy od indywidualnej oceny poniesionych szkód. Dokumenty można złożyć osobiście w naszej siedzibie lub drogą elektroniczną za pośrednictwem platform ePUAP, e-Doręczenia oraz Emp@tia. Pomoc nie obejmuje przedsiębiorców, którzy muszą korzystać z własnych ubezpieczeń lub dostępnych programów zewnętrznych.

W Elblągu nadal obowiązuje stan pogotowia przeciwpowodziowego, który potrwa przynajmniej do poniedziałku. Miasto funkcjonuje w trybie kryzysowym, a wszystkie służby pozostają w pełnej gotowości. Monitorowana jest sytuacja pogodowa, a w razie potrzeby zabezpieczane będą newralgiczne miejsca – piwnice, fundamenty oraz brzegi rzeki – za pomocą worków z piaskiem i rękawów przeciwpowodziowych.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Służby miejskie w Elblągu kontynuują prace porządkowe na ulicy Związku Jaszczurczego. Z tego powodu ulica została zamknięta na odcinku od ul. Wyspiańskiego do al. Grunwaldzkiej. Właściciele pojazdów proszeni są o jak najszybsze usunięcie swoich samochodów z miejsc dotkniętych zalaniem, aby umożliwić służbom sprawne prowadzenie działań. Istnieje możliwość skorzystania z bezpłatnej lawety, dostępnej pod numerami telefonów: 55 239 30 40 lub 55 239 30 41.

Dotychczasowe działania służb ratowniczych i miejskich przebiegały sprawnie, a obecnie sytuacja jest stabilna: woda w rzece Kumieli płynie korytem, jednak spływająca z Wysoczyzny Elbląskiej woda nadal wymaga stałego monitorowania. W związku z tym w Elblągu utrzymywany jest stan pogotowia przeciwpowodziowego.

W akcje porządkowe zaangażowani są także żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, ponad 20 osób wspiera działania służb miejskich. Na kolejny dzień zaplanowano dalsze prace, w tym czyszczenie ulic oraz systemów kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

Osoby poszkodowane w wyniku zdarzeń losowych spowodowanych ulewnymi deszczami mogą ubiegać się o pomoc w Elbląskim Centrum Usług Społecznych. Dostępne formy wsparcia to: pomoc finansowa z tytułu zdarzenia losowego (niezależnie od dochodu), pomoc rzeczowa, np. odzież, obuwie, pościel, dożywianie, wsparcie psychologiczne, inna pomoc finansowa – uzależniona od indywidualnych potrzeb i dochodu, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej.

eprasa.pl 703fb63505

CHCĄ ASFALTU POD DOMAMI

MIESZKAŃCY Z UL. PLAŻOWEJ W OLSZTYNIE WALCZĄ O REMONT DROGI. Z ZAZDROŚCIĄ PATRZĄ NA ASFALT, KTÓRY KOŃCZY SIĘ PRZED ICH DOMAMI.

Ul. Plażowa zaczyna się przy ul. Pstrowskiego. Prowadzi przez las w kierunku plaży nad Jeziorem Skanda. Przez lata była to zwykła piaszczysta trasa. Władze Olsztyna znalazły w końcu pieniądze, by ją wyremontować i to kapitalnie. Wybudowana od podstaw niemal kilometrowej długości ul. Plażowa ma sześć metrów szerokości. Powstały chodniki, ścieżka rowerowa, oświetlenie całej drogi, niezbędna podziemna infrastruktura. W pasie drogowym została zagospodarowana zieleń. Choć to krótka ulica, będzie pełnić ważne funkcje komunikacyjne. Pozwala uruchomić tereny inwestycyjne pod usługi oraz zabudowę mieszkaniową we wschodniej części miasta. To także lepsze skomunikowanie Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego oraz budowanego ośrodka Polskiej Akademii Nauk. To także następna alternatywa dla mieszkańców południowych osiedli, by przejechać do lub z al. Piłsudskiego. Kończy się ona na wysokości drugiej plaży nad Jeziorem Skanda. Ta również została przebudowana,

Fot. Grzegorz Szydłowski

Mieszkańcy ul. Plażowej walczą o naprawę drogi

Rewitalizacja plaży nad jeziorem Skanda, jeden ze zwycięskich tzw. projektów zintegrowanych Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Na nowej, piaszczysto-trawiastej plaży urządzono boisko do siatkówki, miejsca grillowe pod wiatą, parking dla samochodów oraz stojaki rowerowe. Powstały także dodatkowe tereny zielone, a nad wodą nowy pomost. W ramach tej inwestycji wybudowano też drewnianą altanę. To wszystko powoduje, że codziennie z ul. Plażowej korzystają setki kierowców.

Z zazdrością nad jej nawierzchnię patrzą mieszkańcy domów, które znajdują się już kilkadziesiąt metrów dalej. Chcą mieć taką samą. W tej sprawie napisali petycję do prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka. — Naszą prośbę motywujemy corocznym, po okresie jesiennym, pogorszeniem się warunków jezdnych obecnie wykonanej tam tymczasowej drogi — zwracają uwagę mieszkańcy z ul. Plażowej. — Ubytki nawierzchni wymagają od kierujących pojazdami wykonywania często niebezpiecznych manewrów, dodatkowo połączonych z mijaniem pojazdów jadących z naprzeciwka.

Ich zdaniem, dodatkowo brak chodnika oraz oświetlenia stwarza „istotne zagrożenie dla pieszych, zwłaszcza dzieci przemieszczających się tą drogą", szczególnie zimą, a także „każdego dnia wieczorową porą". — Zależy nam, żeby obszary miejskie o rosnącej popularności, znajdujące się w pobliżu jezior, w obrębie Olsztyna charakteryzowały się jak największym bezpieczeństwem zarówno dla pieszych, jak i kierujących — podkreślają autorzy petycji.

Do sprawy odniósł się prezydent Szewczyk. Niestety, nie ma dla nich dobrych informacji. — Ze względu na realizację długoterminowych i newralgicznych dla miasta inwestycji oraz ograniczone zasoby finansowe w budżecie gminy Olsztyn, obecnie nie ma możliwości realizacji tego zadania — stwierdził prezydent Olsztyna.

Prezydent miasta dodaje, że mieszkańcy mają możliwość wystąpienia do ratusza z wnioskiem o realizację budowy drogi w ramach inicjatywy lokalnej. Wiąże się to jednak z koniecznością wygospodarowania z ich strony finansowego wkładu własnego. — Istnieje ponadto możliwość zgłoszenia zadania do Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego — informuje prezydent Szewczyk.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

KTO ZDOBĘDZIE „ZŁOTĄ CHOCHLĘ"?

Warmia jest smaczna, a jej kuchnia to nie tylko tradycja, ale też inspiracja – mówił Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Chcemy, by Koła Gospodyń Wiejskich stały się ambasadorkami tych smaków.

Władze powiatu ogłosiły konkurs o „Złotą chochlę staroty olsztyńskiego". Jest on dedykowany Kołom Gospodyń Wiejskich działającym na terenie powiatu olsztyńskiego. Celem przedsięwzięcia jest nie tylko promocja lokalnych smaków, ale także „integracja społeczności wiejskich wokół wspólnego dziedzictwa kulinarnego".

– Warmia jest smaczna, a jej kuchnia to nie tylko tradycja, ale też inspiracja – mówił starosta Abako. – Chcemy, by Koła Gospodyń Wiejskich stały się ambasadorkami tych smaków.

Fot. Mat. własne

Powiat olsztyński ogłosił konkurs kulinarny

W ramach konkursu: *116 listów wysłano do KGW z prośbą o przesłanie do dwóch przepisów na tradycyjną lokalną potrawę.

Do końca sierpnia trwa nabór zgłoszeń – regulamin i formularz dostępne są na stronie powiat-olsztynski.pl.

Z około 70 nadesłanych receptur powstanie publikacja Przepisownik kulinarny. Z kuchni nie tylko warnijski gburki – jako suplement do wcześniejszego Biesiadnika.

Najlepsze 10 przepisów, wybranych przez jury, przejdzie do finału, którego rozstrzygnięcie odbędzie się w listopadzie w Karczmie Bartbo w Butrynach. Będzie to kulinarna uczta i święto lokalnych smaków. Goście Biesiady ocenią potrawy przygotowane przez finalistów, wskazując zwycięzców, którym wręczone zostaną „złote chochle" – symbol konkursu wykonany z „białego złota" – oraz nagrody pieniężne (od 1 000 do 5 000 zł).

To nie jedyne kulinarne oblicze starostwa. Pod koniec 2024 roku, samorząd przygotował warmiński pasztet ze śledzi. Przepis na pasztet ze śledzi na podstawie wspomnień i zapisków swojej prababci odtworzyła Agata Grzegorczyk-Wosiek, autorka przygotowywanej właśnie do druku książki pt. „Kuchnie Świętej Warmii. Biesiadnik kulinarny". – To kolejna pozycja z naszej serii Biblioteczka Świętej Warmii, prezentującej różne oblicza regionu. Powinna pojawić się na rynku na początku przyszłego roku. Jej premierę planujemy połączyć z biesiadą, na której pojawią się warmińskie specjały – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński i przewodniczący Stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii. – Na razie mamy pasztet i to bez przenośni. Nomen omen bardzo smaczny, zarówno na ciepło, jak i na zimno, zwłaszcza jeżeli, tak jak ja, lubi się śledzie.

W tym przypadku „pasztetnikami" byli uczniowie Technikum Hotelarsko-Gastronomicznego w Olsztynku. – Pasztet ze śledzia ze względu na składniki może być ciekawą propozycją zarówno na nieodległą już w czasie wigilijną kolację, jak i na wielkanocne śniadanie, ale może być też niecodziennym daniem „na co dzień" – dodaje starosta Abako. – Dlatego szukamy już dla niego producenta, jak i będziemy zachęcać lokalnych restauratorów do wprowadzenia go do ich warmińskich kart dań. Chcielibyśmy wpisać go również na Listę Produktów Tradycyjnych naszego regionu. GS

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 703fb63505

PEŁNA SALA I WIELKIE EMOCJE

TŁUMY, EMOCJE I POLITYCZNE OSTRZEŻENIA. POSEŁ ANDRZEJ ŚLIWKA SPOTKAŁ SIĘ W OLSZTYNIE Z MIESZKAŃCAMI, WZYWAJĄC DO MOBILIZACJI I OSTRO KRYTYKUJĄC RZĄD DONALDA TUSKA. SALA PĘKAŁA W SZWACH, A PYTAŃ I DEKLARACJI NIE BRAKOWAŁO.

W poniedziałek 28 lipca, w Izbie Rzemiosła przy ul. Prostej w Olsztynie odbyło się spotkanie posła Andrzeja Śliwki z sympatykami Prawa i Sprawiedliwości. Sala wypełniła się do ostatniego miejsca. Spotkanie, prowadzone przez radnego Pawła Warota, miało charakter nie tylko informacyjny, ale również mobilizacyjny. Obecny był także poseł Artur Chojecki.

Poseł Śliwka, były wiceminister aktywów państwowych, nie szczędził mocnych słów pod adresem rządu Donalda Tuska. Nazwał obecną ekipę „gangiem" i „reanimowanym trupem", zarzucając jej niekompetencję i bezprawne działania. Szczególnie ostro oceniono nominacje ministerialne, m.in. Jakuba Rutnickiego (sport), Marcina Kierwińskiego (MSWiA), Miłosza Motykę (energia) i Dariusza Żurka (sprawiedliwość).

Śliwka wezwał do „ewangelizacji politycznej" i aktywnego przekonywania niezdecydowanych wyborców, w tym sympatyków Trzeciej Drogi i Konfederacji. Podkreślił, że PiS idzie po samodzielne zwycięstwo, ale jeśli będzie potrzebna koalicja, to tylko z partnerami ideowo bliskimi.

W swojej wypowiedzi poseł odnosił się również do sytuacji w sejmiku wojewódzkim, zarzucając koalicji PO-PSL nepotyzm i korupcję. Przykładem miało być „nawrócenie" radnego Jana Bobka, który miał poprzeć zarząd po otrzymaniu stanowiska.

Wśród pytań z sali pojawiły się obawy o brak ochrony obywateli i stan mediów publicznych. Śliwka zapewnił, że PiS składa zawiadomienia do prokuratury, dokumentuje nadużycia i będzie dążyć do rozliczenia rządu po przejęciu władzy.

Poruszono też temat postawy hierarchii kościelnej wobec migracji i społecznych napięć. Poseł nie krył rozczarowania „miękkością" biskupów i ich brakiem odwagi w obronie wartości. Stanowczo oddzielił pomoc uchodźcom od przyjmowania migrantów ekonomicznych.

Spotkanie zakończyło się długimi brawami i deklaracjami dalszego zaangażowania w lokalne struktury. Andrzej Śliwka zapowiedział kolejne wizyty w regionie i zapewnił, że „Olsztyn nie zostanie zostawiony sam sobie".

JAN BERDYCKI

Fot. Zbigniew Woźniak

CAMPUSU PRZYSZŁOŚCI W OLSZTYNIE NIE BĘDZIE

Campus Polska Przyszłości 2025 się nie odbędzie. Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy i jeden z liderów Koalicji Obywatelskiej, oficjalnie potwierdził, że wydarzenie nie dojdzie do skutku ani w Olsztynie, ani nigdzie indziej.
Dla jednych to było święto demokracji, dla innych — festiwal ideologicznej nietolerancji. Rafał Trzaskowski ogłosił, że Campus Polska Przyszłości 2025 zostaje odwołany.
— Decyzja zapadła z powodów dość oczywistych — przekazał prezydent Warszawy. Tym samym nie odbędzie się piąta edycja wydarzenia, które od 2021 roku regularnie odbywało się w Olsztynie i przyciągało tysiące młodych sympatyków.
Dla wielu był to coroczny punkt odniesienia, polityczne rekolekcje liberalnej Polski. Śledzili każdą debatę, panel, wystąpienie liderów Platformy Obywatelskiej i ich sprzymierzeńców. Ale inni widzieli w Campusie świadectwo polaryzacji, a nie dialogu. Już pierwsza edycja była obarczona zarzutami politycznego nadużycia. Premier Donald Tusk, wówczas lider opozycji, ostro krytykował rząd PiS za politykę migracyjną na granicy z Białorusią. Za, jak twierdził, nieludzkie traktowanie imigrantów.
W 2021 roku szczególnie głośno zrobiło się o wypowiedzi Sławomira Nitrasa, który mówił o konieczności „opiłowywania katolików z przywilejów". Pojawiły się oskarżenia o mowę nienawiści i pogardę wobec chrześcijan.
Rok później fala krytyki spadła na organizatorów po tym, jak ogłoszono, że na listach PO nie znajdzie się miejsce dla polityków przeciwnych aborcji. Pojawiały się zarzuty o wykluczanie tzw. symetrystów — komentatorów i ekspertów, którzy nie identyfikują się jednoznacznie z obozem opozycji, a szukają równowagi w ocenie sceny politycznej.
Campusowi zarzucano, że promuje tylko jeden światopogląd i nie dopuszcza alternatywnych głosów.
Nie milkły też echa kontrowersji finansowych. PiS i część niezależnych dziennikarzy podnosiła kwestię finansowania Campusu ze środków publicznych, w tym m.in. usługami kupowanymi przez samorząd Olsztyna, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz inne miasta i województwa kontrolowane przez polityków Koalicji Obywatelskiej. Padały zarzuty o nielegalną pomoc kampanijną i obchodzenie przepisów dotyczących finansowania partii politycznych.
Kulminacją napięcia był panel w 2024 roku z udziałem ministra spraw zagranicznych Ukrainy Dmytra Kułeby i Radosława Sikorskiego. Wypowiedzi Kułeby na temat historii polsko-ukraińskiej i Operacji Wisła zostały przez wielu uznane za nieakceptowalne. Padły sugestie o „ukraińskich terytoriach" i braku potrzeby wracania do kwestii ekshumacji ofiar Wołynia, co wywołało ostrą reakcję opinii publicznej i opozycyjnych polityków.
W czasie jednej z imprez towarzyszących Campusowi 2024, tzw. silent disco, grupa uczestników zaczęła skandować wulgarne hasło: „je*** PiS". Nagranie z tego wydarzenia trafiło do internetu i wywołało falę krytyki.
Campus 2025 miał być edycją jubileuszową. Zamiast niej, organizatorzy zapowiadają mniejsze wydarzenie Campus Academy we wrześniu w Międzyzdrojach. Pełny powrót zapowiedziano dopiero na 2026 rok.

JAN BERDYCKI

AQUASFERA ZNIKA NA MIESIĄC

Od 1 do 31 sierpnia 2025 roku Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe „Aquasfera" będzie nieczynne z powodu zaplanowanej przerwy technologicznej. To czas niezbędnych prac konserwacyjnych, które pozwolą utrzymać wysoki standard popularnego obiektu. Na szczęście mieszkańcy Olsztyna nie zostaną bez możliwości pływania – miasto oferuje kilka atrakcyjnych alternatyw.
Wakacyjna przerwa w Aquasferze to stały punkt letniego harmonogramu, który choć uciążliwy dla bywalców, jest konieczny. W tym roku kompleks zostanie wyłączony z użytkowania na cały sierpień. Przez miesiąc basen będzie przechodził przeglądy techniczne oraz serwisowanie instalacji, co ma zapewnić bezpieczne i komfortowe warunki dla klientów przez kolejny sezon.
Na czas prac serwisowych miasto zachęca do korzystania z basenu w Zespole Krytych Obiektów Sportowych II przy ul. Mariańskiej 1. Warto jednak przed wizytą sprawdzić aktualny grafik – dostępność torów zmienia się w zależności od zaplanowanych zajęć.
Dodatkowo, 15 sierpnia (Święto Wniebowzięcia NMP), obiekt będzie czynny w ograniczonych godzinach: od 10:00 do 18:00.
Dla miłośników pływania pod chmurką, Olsztyn oferuje również trzy strzeżone kąpieliska: dwie strefy nad Jeziorem Ukiel oraz plażę nad Jeziorem Skanda. Oba miejsca gwarantują bezpieczeństwo pod okiem ratowników i regularnie kontrolowaną jakość wody.
Ukiel zachęca bogatą infrastrukturą sportową, gastronomią i atrakcjami, natomiast Skanda oferuje ciszę i bliskość natury – idealną dla rodzin i osób szukających relaksu.
Sierpniowa przerwa w Aquasferze zbiega się z końcem wakacji, ale już od września Olsztyn rusza z nowym programem nauki pływania dla uczniów szkół podstawowych. Projekt „Aktywna Szkoła – raz, dwa, trzy – ABC pływania" obejmie blisko 1700 dzieci i jest współfinansowany przez Ministerstwo Sportu. To ważna inwestycja w bezpieczeństwo i aktywność najmłodszych – szczególnie w regionie pełnym jezior i akwenów.

GA

eprasa.pl 703fb63505

ŚPIĄCY RYCERZ Z GDAŃSKA

TO ŻADNA METAFORA — NA POCZĄTKU LIPCA W MOIM UKOCHANYM GDAŃSKU RZECZYWIŚCIE ODKRYTO — NAJPIERW BOGATO ZDOBIONY NAGROBEK, A NASTĘPNIE W JEGO WNĘTRZU KOMPLETNY SZKIELET ŚREDNIOWIECZNEGO RYCERZA. EKSPERCI JUŻ DZIŚ OCENIAJĄ TO ODKRYCIE JAKO ZNACZĄCY WKŁAD W BADANIA NAD DZIEJAMI ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPY WSCHODNIEJ.

Gdański szkielet datowany jest na XIII lub XIV wiek — już wiadomo, że jego właściciel żył długo przez bitwą pod Grunwaldem.

Na rogu Sukienniczej i Grodzkiej...

Kto zna Gdańsk i lubi się szwendać uliczkami Głównego i Starego Miasta — ten doskonale kojarzy to miejsce z... lodziarnią! „Miś" się nazywała, działała ponoć od 1962 roku i kilka razy nawet ja sama dałam się skusić na łakocia, bo stąd już niedaleko do Motławy. Poza tym jest to ta część gdańskiej starówki, która przez małą reprezentacyjność jest też znacznie mniej uczęszczana — a zatem jak dla mnie bardzo nęcąca. No i właśnie pod tym dawnym „Misiem", na początku lipca zespół ArcheoScan, który badał pozostałości średniowiecznego cmentarzyska położonego w pobliżu ulic Grodzkiej, Sukienniczej i Czopowej w historycznym centrum miasta, odkrył doskonale zachowane, uznawane za unikatowe szczątki rycerza. Cokolwiek jeszcze odkryją — już dziś wiadomo, że odkrycie jest kolejnym materialnym świadectwem bogatej historii i dziedzictwa Gdańska, który już w średniowieczu był ważnym ośrodkiem handlowym i kulturalnym, miejscem, gdzie ścierały się wpływy polskie i niemieckie, także podstępem w 1308 roku zajętym przez Krzyżaków — ów pochówek rycerza wpisuje się w ten bogaty kontekst historyczny i kulturowy.

fot. Piotr Wittman/gdansk.pl

Archeolog Sylwia Kurzyńska, która prowadzi badania na działce pod dawną lodziarnią „Miś", mówi, że tutaj bije serce Gdańska. Nz. Sylwia Kurzyńska na tle pozostałości drewnianych chat i ulicy z XII wieku, które również znajdują się w obrębie badanej działki - na stosunkowo niewielkim obszarze sąsiadowały z kościołem i cmentarzem

Płyta

Archeolodzy pracują na stanowisku w historycznym Śródmieściu od 2023 roku i początkowo odkryli średniowieczny nagrobek ozdobiony rzeźbionym wizerunkiem rycerza. Następnie na początku lipca nagrobek został podniesiony, odsłaniając kompletny szkielet dorosłego mężczyzny, który prawdopodobnie żył około XIII lub XIV wieku.

Nagrobek wykonany jest z wapienia gotlandzkiego, wysoko cenionego w średniowieczu, a płaskorzeźba przedstawia rycerza w zbroi kolczej i nagolennikach, z mieczem i tarczą. Płyta ma około 150 centymetrów długości, a ważne detale dzieła sztuki są nadal widoczne, pomimo częściowego uszkodzenia płyty. — Nagrobek jest zadziwiająco dobrze zachowany, biorąc pod uwagę, że został wyrzeźbiony z miękkiego wapienia i przez wieki leżał pod ziemią — uważa Sylwia Kurzyńska, archeolog i dyrektor ArcheoScan, wykonawcy prac archeologicznych. To wyróżnia ten nagrobek spośród zdecydowanej większości późnośredniowiecznej sztuki sepulkralnej, która ograniczała się do epitafiów z inskrypcjami, tablic heraldycznych lub krzyży chrześcijańskich. — Tylko niewielka część zawierała wizerunki zmarłych, a wśród nich większość stanowiły uproszczone ryciny na płaskich płytach przeznaczonych do użytku na posadzkach kościołów — dodaje pani archeolog.

Niezwykłe jest również to, że zarówno dzieło sztuki, jak i jego kontekst archeologiczny pozostały nienaruszone.

Rycerz

Po podniesieniu kamienia archeolodzy odkryli drewnianą trumnę zawierającą niemal kompletny szkielet. Oceniono go jako szczątki mężczyzny o wzroście 170-180 cm.

— Mogę wstępnie stwierdzić, że był to mężczyzna o mocnej budowie ciała, po 40. roku życia. Jego wzrost wynosił około 170 cm, może więcej. W średniowieczu taki był średni wzrost mężczyzn w Gdańsku, kobiety były średnio o 10 cm niższe. Więcej o szkielecie z tego grobu dowiemy się po przeprowadzeniu dokładnych badań. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, wyniki będą dostępne w przyszłym roku — mówi dr Aleksandra Pudło, antropolog z zespołu.

Dodatkowo, rycerz przedstawiony jest w pozycji stojącej z uniesionym mieczem — taka pozycja prawdopodobnie symbolizuje autorytet i wysoki status społeczny tego człowieka. — Chociaż nie znaleziono żadnych przedmiotów grobowych, wszystkie dostępne dowody sugerują, że zmarły był osobą o wysokiej pozycji społecznej, najprawdopodobniej rycerzem lub komandorem krzyżackim, cieszącym się szczególnie dużym szacunkiem i poważaniem — uważa Sylwia Kurzyńska.

Kości ułożono naturalnie, co potwierdza, że nagrobek oznaczał pierwotne miejsce pochówku, a wstępna analiza wskazuje na doskonały stan zachowania. Samo miejsce odkrycia to część wczesnośredniowiecznej gdańskiej warowni — dziś obszaru wykopaliskowego, obejmującego budowle datowane na XII i XIII wiek. Grób był częścią cmentarza, na którym pochowano prawie 300 osób, i przylegał do najstarszego znanego kościoła w Gdańsku. Sam kościół został natomiast zbudowany na planie krzyża greckiego i znajdował się na terenie wczesnośredniowiecznego grodu, zamieszkanego od końca XI do początku XIV wieku, a za budulec posłużył dąb ścięty ok. 1140 roku.

Wykopaliska w tej okolicy ujawniły bogatą i wielowarstwową historię średniowiecznego rozwoju miasta, obejmującą małe drewniane chaty, intensywnie uczęszczaną ulicę z 18 warstwami drewnianych słupów. Z prawie 300 pochówków, związanych z wczesnym kościołem, tylko osiem grobów miało kamienne nagrobki — co świadczy o szczególnym statusie pochowanych tam osób. Najbardziej rozbudowany jest grobowiec rycerza, którego już dziś gdańszczanie nazywają „Zbychem" na cześć fikcyjnego Zbyszka z Bogdańca z „Krzyżaków" Henryka Sienkiewicza lub „Lancelotem z Gdańska".

— Było to miejsce władzy, wiary i pochówku — przestrzeń o symbolicznym i strategicznym znaczeniu w historii Gdańska — uważa Sylwia Kurzyńska.

Najnowsze znalezisko stanowi nieocenione źródło wiedzy o życiu i śmierci gdańskiej elity militarnej w XIII i XIV wieku, o średniowiecznych tradycjach pogrzebowych oraz o transbałtyckich powiązaniach kulturowych.

Co dalej?

Dziś eksperci pracują nad dalszą analizą zarówno nagrobka, jak i szkieletu. Kamienna płyta została usunięta w czterech dużych fragmentach i jest obecnie poddawana konserwacji w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku, gdzie zostanie zinwentaryzowana cyfrowo i dokładnie zbadana. Jest też czyszczona i stabilizowana, by można ją było udokumentować i zeskanować skanerem 3D, co umożliwi cyfrową rekonstrukcję brakujących fragmentów. Pomnik na nagrobku przedstawia rycerza odzianego od stóp do głów w kolczugę, hełm, trzymającego miecz i tarczę. Jego jakość i ikonografia sugerują, że było to kosztowne zlecenie, prawdopodobnie służące do upamiętnienia grobu bogatej i wpływowej osoby.

fot. Piotr Wittman/gdansk.pl

Szkielet rycerza, znaleziony podczas wykopalisk, w miejscu, gdzie przez dziesięciolecia działała kultowa gdańska lodziarnia „Miś"

— Wstępna konserwacja płyty wymaga co najmniej pół roku pracy. Chodzi o to, by jak najlepiej ją zachować, oczyścić i ochronić przed zębem czasu. A pewnych procesów fizykochemicznych po prostu nie wolno przyspieszać, ze względu na dobro zabytku — mówi Marcin Fedoruk z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. — Badania konserwatorskie będzie prowadziła dr Anna Kriegseisen. Pamiętajmy też, że płyta jest obecnie w depozycie naszego Muzeum. Czekamy na decyzję Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który w stosownym czasie zdecyduje, czy to do zbiorów naszego Muzeum płyta ostatecznie trafi.

Szkielet zostanie natomiast poddany analizie antropologicznej i genetycznej. By dowiedzieć się z kolei więcej o życiu samego rycerza, na podstawie jego czaszki zostanie wykonana rekonstrukcja twarzy. Dokładna tożsamość mężczyzny pozostaje nieznana, ale badacze mają nadzieję, że przyszłe analizy dostarczą więcej informacji. Pochówek może pochodzić albo tuż przed, albo po zajęciu Gdańska przez Krzyżaków w 1308 roku. Jeśli pochodzi sprzed podboju, mężczyzna mógł służyć książętom pomorskim z dynastii Sobiesławów. Jeśli pochodzi z okresu późniejszego — mógł być związany z Zakonem Krzyżackim.

Zobaczymy!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Korzystałam z materiałów na stronie gdansk.pl oraz CNN Science. Za pomoc przy pisaniu artykułu dziękuję też Panu Marcinowi Fedorukowi z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

eprasa.pl 703fb63505

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W NASZYM COTYGODNIOWYM CYKLU POLITYCZNI LIDERZY NA WARMII I MAZURACH KOMENTUJĄ WYDARZENIA MIJAJĄCEGO TYGODNIA BĄDŹ ODNOSZĄ SIĘ DO KWESTII, KTÓRE UZNAJĄ ZA WARTE SPOŁECZNEJ UWAGI.

Jacek PROTAS, poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)

25 lipca Polska podpisała porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi w ramach programu Foreign Military Financing (FMF). Na mocy tej umowy 4 miliardy dolarów trafią na modernizację Wojska Polskiego. Środki te umożliwią zakup nowoczesnego sprzętu wojskowego, w tym systemów obrony powietrznej, artylerii dalekiego zasięgu, śmigłowców oraz technologii wspierających działania Sił Zbrojnych RP.

To nie tylko inwestycja w sprzęt, ale także w bezpieczeństwo nas wszystkich. Porozumienie wzmacnia pozycję Polski jako sojusznika w NATO i odpowiedzialnego członka Unii Europejskiej. W kontekście wojny w Ukrainie i napięć geopolitycznych takie decyzje są konieczne.

Finansowanie z programu FMF stanie się impulsem dla rozwoju polskiego przemysłu obronnego, innowacji i nowych miejsc pracy. To istotne zwłaszcza dla regionów przygranicznych, takich jak Województwo Warmińsko-Mazurskie.

Polska traktuje swoje zobowiązania poważnie, zarówno wobec obywateli, jak i partnerów międzynarodowych. To kierunek, który wzmacnia naszą pozycję w Europie i zwiększa zdolność do reagowania na współczesne zagrożenia.

Gustaw Marek BRZEZIN, senator (Polskie Stronnictwo Ludowe)

Tego lata o politycznych wakacjach raczej nie będzie mowy. Wybory prezydenckie, konstruktywne wotum zaufania dla rządu, a następnie długo zapowiadana rekonstrukcja gabinetu – to wszystko sprawia, że tempo polityczne nie zwalnia. I choć oceny są różne, nie ulega wątpliwości, że dziś najważniejsze jest skupienie się nie na narracjach partyjnych, lecz na wspólnych celach.

Przed nami istotny moment – 6 sierpnia zaprzysiężenie nowo wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To wydarzenie ma nie tylko charakter ustrojowy, ale i symboliczny. Odbywa się przed Zgromadzeniem Narodowym – połączonym posiedzeniem Sejmu i Senatu – z udziałem najważniejszych organów państwa i zaproszonych gości. To akt, który przypomina o konstytucyjnej ciągłości władzy i o odpowiedzialności, jaką niesie ze sobą urząd głowy państwa.

Po zaprzysiężeniu nowy Prezydent obejmie zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi RP – jeden z najważniejszych obowiązków wynikających z Konstytucji. To również moment przełomowy, w którym kończy się kampania wyborcza, a zaczyna czas realnego sprawowania urzędu – z całym jego ciężarem i zobowiązaniem wobec społeczeństwa.

W tym kontekście niepotrzebne napięcia polityczne, wywoływane wokół niefortunnych sformułowań czy nadinterpretowanych wypowiedzi, służą jedynie pogłębianiu podziałów. Odpowiedzialność wymaga dziś powściągliwości i skupienia się na rzeczach istotnych – nie na pretekstach do kolejnej odsłony politycznego sporu.

Kluczowe pytanie brzmi: jaką prezydenturę zbuduje nowy gospodarz Pałacu Prezydenckiego? Czy – tak jak zapowiadał w kampanii – postawi na obywatelskość, a nie partyjność? Czy znajdzie w sobie determinację, by zakończyć wyniszczający spór wewnętrzny, który od lat osłabia wspólnotę?

Oczekujemy, że nowy Prezydent będzie gotów do odpowiedzialnej współpracy – z Parlamentem, z rządem, z obywatelami. Że swoją rolę potraktuje nie jako bastion jednej opcji, ale jako przestrzeń mediacji, inicjatywy i budowania zgody. Dziś przed nami realne wyzwania – bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, rozwój, naprawa praworządności państwa i wzmacnianie pozycji Polski w Europie.

To czas, by zamiast dzielić, zacząć wspólnie rozwiązywać najważniejsze problemy – mądrze, odpowiedzialnie, bez zbędnego hałasu. Tego potrzebuje dziś Polska – i tego mają prawo oczekiwać jej obywatele.

Piotr LISIECKI (Konfederacja/ Ruch Narodowy)

Od lat zwracamy uwagę na zagrożenia płynące z masowej imigracji. Jednym z nich jest przenikanie w tłumie imigrantów szpiegów i dywersantów. Za podpaleniami składów budowlanych, do których doszło w 2024 roku w Warszawie i w Radomiu, stoi 27-letni Kolumbijczyk działający na zlecenie rosyjskiego wywiadu - o czym poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych. Do pożaru w stolicy doszło 23 maja, a w Radomiu tydzień później, 30 maja.

Jesteśmy w stanie wojny hybrydowej. Obce służby wykorzystują imigrantów do destabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce. Przestańmy zachowywać się naiwnie wobec przybyszy. Nieufność i ostrożność to nie wady, a przejaw roztropności, która jest jedną z cnót kardynalnych. Nieufności i ostrożności wobec obcych wymagajmy również od naszych władz i polityków. Nie musimy się oglądać na to, „co o nas na świecie powiedzą", ale dbać o nasze bezpieczeństwo.

Marcin KULASEK, minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

Zakończona właśnie rekonstrukcja rządu to nie tylko zmiana personalna, ale także wyraźny sygnał polityczny: czas działać szybciej i skuteczniej. Nowi ministrowie – a także ci, którzy otrzymali odnowiony mandat – mają jedno zadanie: intensyfikacja prac w kluczowych obszarach, takich jak ochrona zdrowia, edukacja, inwestycje publiczne czy bezpieczeństwo.

Premier postawił na sprawdzonych liderów, ale także na nowe twarze, które mają wnieść świeżą energię i konkretne rozwiązania. Jak podkreślono podczas prezentacji składu, celem jest lepsza koordynacja prac rządu oraz skuteczniejsze wdrażanie programów, których efekty mają być realnie odczuwalne przez Polaków.

Rekonstrukcja nie oznacza rewolucji – to raczej korekta kursu i próba zwiększenia tempa. W sytuacji globalnej niepewności i rosnących wyzwań gospodarczych, rząd chce działać sprawniej, szybciej i w otwartym dialogu ze społeczeństwem.

Przed ministrami miesiące intensywnej pracy. W planach są nowe ustawy, inwestycje i reformy. Jak zapowiadają przedstawiciele rządu, w nadchodzących tygodniach liczyć się będzie nie tylko co zostanie zrobione, ale przede wszystkim jak szybko i jak skutecznie.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: **www.gazetaolsztynska.pl**, gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

PROMOCJA

50240TBP-F-K

eprasa.pl 703fb63505

Życie inspiruje, wyobraźnia szaleje – i tak powstają książki!

— Może i pisanie to nie jest zawód łatwy, ale na pewno bardzo wdzięczny — szczególnie spotkania z czytelnikami. Wtedy wyraźnie widzę, ile te książki dla nich znaczą, jak pomagają im w trudnych chwilach... Kiedy podchodzi do mnie czytelniczka i mówi, że chorowała na raka i jeździła na chemię, a na każdą sesję brała jedną z moich książek i dzięki temu jakoś przetrwała — to jest to najlepsza nagroda! — mówi Marta Matyszczak. Akcja jej najnowszej książki pt. „Świadek śmierci nad Śniardwami" znów toczy się na naszych Mazurach!

Fot. Przemysław Jendroska

— Ostatnio rozmawiałyśmy dokładnie dwa lata temu. Wtedy Pani trupy ścieliły się dość gęsto na szlaku Krutyni. Co zdarzyło się u Pani przez te dwa lata, co się zmieniło? Pytam pisarsko i prywatnie...

— Na pewno powstało parę nowych książek — cały czas trzymam się dawno przyjętego harmonogramu i wydaję dwie książki rocznie. Zatem to akurat się nie zmieniło — przez te dwa lata wydałam cztery nowe książki. W tym czasie powstała też nowa seria: „Zbrodnie na podsłuchu" — tzw. cosycrime, czyli inaczej kryminał kocykowy. Dotychczas trzymałam się raczej konwencji komedii kryminalnej. To oczywiście też kryminały, ale lżejsze, bez brutalnych, naturalistycznych scen zbrodni i nie aż tak nastawione na humor, jak komedie kryminalne. Dotychczas ukazały się dwa tomy. No i wróciłam do Burbur i do Mazur. Ta kolejna mazurska książka, „Świadek śmierci nad Śniardwami", jest jednak na swój sposób wyjątkowy, bo łączy moje dwie serie: „Kryminał z pazurem" oraz pierwszą serię, czyli „Kryminał pod psem", z kundelkiem Guciem w roli częściowego narratora tych powieści. W ubiegłym roku ukazał się ostatni tom „Kryminałów pod psem" — „Zakończeniem jest Zakopane". I natychmiast spadło na mnie wiele głosów smutku, ale chyba jeszcze bardziej oburzenia ze strony czytelników...

— Z jawną pretensją w głosie...!

— Dokładnie tak! Bardzo protestowali — postanowiłam więc zrobić im taki mały prezent. Do „Kryminału z pazurem" wprowadziłam i Gucia, i Szymona Solańskiego, i Różę Kwiatkowską [a tfu, Solańską!]. Wszyscy oni spotykają się tam, nad Śniardwami — i dużo się dzieje. Mam nadzieję, że zadowolę fanów obu moich serii.

— A prywatnie...?

— Prywatnie w sumie też parę zmian zaszło. Do naszego stada dołączył kolejny pies... Już nie wiem, co odpowiadać, kiedy ludzie mnie pytają: „ile pani ma tych zwierząt i jakie konkretnie?"...! Mam dużą szansę zostać kolejną Violettą Villas, bo już mam dwa psy i dwa koty — najnowszy piesek jest z nami od pół roku, zjawił się pewnego styczniowego dnia... Zimno, pełno śniegu — a on, jak się okazało, miał wielką bułę na łapie, która chyba krótko wcześniej pękła, krew się lała... No to co robić? Trzeba go było wpuścić do domu, ogrzać, szybko zaprowadzić do weterynarza i tak został z nami... Karmelek...!

— Mieszaniec jak mniemam...

— No oczywiście! Bardzo niestandardowej urody...!

— Nienachalny z urody znaczy — jak mawiała Maria Czubaszek. I jak ja lubię mówić o samej sobie...

— O, Karmelek jest zdecydowanie nienachalny z urody!

— Tym bardziej mam nadzieje, że jego podobizna będzie ilustracją do któregoś z naszych artykułów! Ja w każdym razie, korzystając z egzemplarza recenzenckiego, już się ucieszyłam, że w „Świadku śmierci nad Śniardwami" znów pojawia się moja ukochana Burbur, z którą z kolei jest mi bardzo po drodze charakterologicznie. Ale najbardziej się cieszę, że znowu wraca Pani na Mazury. I to nawet mimo faktu, że znów trup ściele się za Panią gęsto...

— I to z dokładnie tą samą ekipą, która dwa lata temu trupy zbierała wzdłuż szlaku Krutyni...! [śmiech] Tym razem wybierają się do Trzonek, gdzie ja sama trafiłam dwa lata temu, zbierając materiały do tego poprzedniego tomu. Zamieszkaliśmy właśnie w Trzonkach, w pensjonacie, który tam rzeczywiście istnieje w starym popruskim dworcu kolejowym. Nad Krutynią pozbierałam materiały do poprzedniego tomu, ale tak mnie to miejsce zainspirowało, że już wtedy postanowiłam stworzyć kolejny tom, którego akcja będzie miała miejsce właśnie w Trzonkach. Tamte wakacje były bardzo ciekawe...!

— Jako Warmianka z urodzenia i zamiłowania mam dylemat. Bo z jednej strony chciałabym, żeby i mój region kiedyś wzięła Pani na warsztat, ale z drugiej — sama wciąż marzę o warmińskim kryminale własnego autorstwa...

— Warmia to jest bardzo dobry pomysł, ale nie ma o czym mówić! Ja trzymam się tych Mazur, a pani pozostawiam Warmię!

— Możemy się zgodzić, że nasze

66325otbr-a-M

eprasa.pl 703fb63505

trupy będą padać, a nasze śledztwa będą się toczyć po sąsiedzku.

— Umowa stoi!

— Świetnie! Przyznaję Pani, że od dziecka wielbię Joannę Chmielewską i Agathę Christie. Co nie zmienia faktu, że książki, które obie one wydawały pod koniec swojego życia — trąciły już masówką, jakąś manufakturą, chałturą nawet. Nie boi się Pani, że przy dwóch książkach publikowanych rocznie — Pani też może skończyć z podobną opinią?

— Nie, nie obawiam się tego. Generalnie od samego początku swojej pisarskiej kariery piszę dwie książki rocznie. Jeśli spojrzeć na polski rynek powieści kryminalnych — to nie jest żaden wybryk. Teraz jest to standard. Ale rzeczywiście, sama zauważam pewne „wybryki", a nie wyobrażam sobie jak to w ogóle fizycznie możliwe, żeby w ciągu roku napisać więcej niż dwie książki. Zatem tego mojego rytmu nie zamierzam zmieniać. A Christie i Chmielewska — też odniosłam wrażenie, że ich ostatnie książki jednak były gorsze. Ale mam wrażenie, że to pogorszenie jakości związane było raczej z wiekiem i jakimiś takim zgorzknieniem... Zwłaszcza u Chmielewskiej widać to bardzo wyraźnie. Mnie na szczęście jeszcze troszkę do wieku starczego zostało, więc może jeszcze pociągnę... [śmiech] Zobaczymy! Generalnie mam sporo nowych pomysłów — z tej przyczyny „Kryminały pod psem" stanęły na XII tomie, bo uważam, że lepiej zostawić niedosyt niż przesyt. I myślę, że jeszcze niejednym swoich czytelników zaskoczę.

— Czy przy tej liczbie książek trudno jest NIE plagiatować samego siebie?

— Pisanie to jest ciągłe poszukiwanie nowych postaci, nowych rozwiązań fabularnych. Właśnie po to, by nie kopiować samego siebie i nie powtarzać tego, co już było. Myślę, że na tym właśnie polega cała zabawa — żeby utrzymywać swoją uwagę na najwyższych obrotach i wymyślać coraz to nowe rzeczy. Ale myślę też, że moje bohaterki książek, które ukazały się dotychczas, są zupełnie różne. Zaczęłam od Róży Kwiatkowskiej, która jest wypisz-wymaluj mną: pokraka, która jeśli może się wpakować w jakąś kabałę, to z pewnością tak zrobi. Jak ja. Natomiast Rozalia Ginter w „Kryminałach z pazurem" — to zupełnie inna postać. Także w „Zbrodniach na podsłuchu" Rita Braun to kompletnie inny charakter. Mnie samej chodzi o to, by stale się rozwijać i zaskakiwać — nie tylko czytelników, ale i samą siebie.

— A gdzie Pani szuka? I jak utrzymuje Pani tę uwagę?

— Pisarzem jest się cały czas, a już zwłaszcza pisarzem kryminałów. Nawet kiedy człowiek jedzie na wakacje, nie korzysta z uroków danego miejsca, ale stale rozgląda się, gdzie tu może być trup, choćby i na greckiej idyllicznej wyspie, na samym środku plaży...! A już z pewnością hotel nadaje się na doskonałe miejsce zbrodni! I tak to jest: życie inspiruje, wyobraźnia szaleje, a wszystko razem miesza się i tak powstają książki.

— Czy tylko wakacje są czasem, kiedy rzeczywiście tych trupów widzi Pani dookoła siebie najwięcej? A co z zejściem do piwniczki po słoik konfitur z wiśni...?

— Ależ oczywiście! Moja pierwsza książka, „Tajemnicza śmierć Marianny Biel" zaczyna się właśnie od trupa w piwnicy, z roztrzaskanymi słoikami konfitur dookoła — i nie wiadomo czy to krew, czy konfitury...! Większość czasu spędzam oczywiście przed laptopem, w domu, ale i w podróżach służbowych — najczęściej jeżdżę pociągami. Zatem pisanie to praca na każdy dzień — ale bardzo przyjemna!

— Czy to prawda, że najlepiej pisze się o postaciach, które osobiście znamy, i wydarzeniach, których doświadczyliśmy na własnej skórze?

— Warto pisać o tym, co się kocha i co się zna, więc w przypadku „Kryminałów z pazurem" była to moja miłość do zwierząt — psów, ale i nabyta do kotów, bo zawsze byłam jednak większą psiarą. Ale wprowadziła się do nas Burbur i zostałam kociarą. Zatem moja miłość do zwierząt zdecydowała o bohaterach i narratorach. A z drugiej strony też jest zamiłowanie do podróży — Mazury pokochałam i stąd ich obecność w moich książkach. Mam też wielkie zamiłowanie do odkrywania historii — w ostatnim tomie jest właśnie połączony z czasami współczesnymi wątek z końca II wojny światowej i mieszkańców Mazur, którzy musieli uciekać przed armią radziecką... Ma Pani rację: wszystko to jest przefiltrowane przez serce pisarza. I właśnie takie książki są najlepsze!

— A realia?

— Wszystko sprawdzam na własnej skórze. Jadę, robię bardzo szczegółowe zdjęcia, chodzę tymi wszystkimi uliczkami. Bo wszystko musi się zgadzać, także Trzonki oraz Nowe Guty, gdzie osadzona została część akcji najnowszej książki. Zachowałam też nazwę hotelu, który znajduje się w pobliżu, ma kształt wiatraka i trochę przypomina mi dom Muminków. U mnie wszystko jest dokładnie sprawdzone, bo wiem, że czytelnicy są bardzo uważni i w przypadku pomyłki następuje koniec świata...! Lepiej się nie narażać... [śmiech]

— Czy pisanie to zawód dla niezdyscyplinowanych?

— Być może, bo ja zdecydowanie jestem niezdyscyplinowana! Kiedy już naprawdę trzeba i termin mi dyszy na karku — wtedy chodzę jak w zegarku, jak w wojsku. Potrafię siedzieć kilkanaście godzin przed komputerem i pisać. Jednak generalnie doceniam zalety zawodu pisarza i przez większość życia cieszę się swobodą i dysponowaniem czasem wedle uznania...! Gorzej jest w tych chwilach, kiedy czas się kurczy — wtedy trzeba zbudzić w sobie tego żołnierza i wrócić do dyscypliny. Ale tylko na chwilę...

— Czy trudno jest być w Polsce pisarzem?

— Oczywiście, że trudno! Co nie znaczy, że mogłabym z tego zrezygnować — nie! To jest moja wymarzona praca. Natomiast kilka osób na tym rynku spokojnie się z tego utrzymuje. Ale jest grupa, do której i ja należę, która oprócz tego, że pisze, ma dodatkowe źródła dochodu — wszystkie okołoliterackie: prowadzę zajęcia na Uniwersytecie Śląskim i Kawiarenkę Kryminalną, gdzie piszę o innych książkach. Wszystko w ramach książkowego świata. Pisanie to też zawód dla wytrwałych: zwłaszcza na początku można się zrazić, bo nie wszystko jeszcze się układa po naszej myśli. Ale pisarz to też bardzo wdzięczny zawód — szczególnie spotkania z czytelnikami. Wtedy wyraźnie widzę, ile te książki dla nich znaczą, jak pomagają im w trudnych chwilach... Kiedy podchodzi do mnie czytelniczka i mówi, że chorowała na raka i jeździła na chemię, a na każdą sesję brała jedną z moich książek i dzięki temu jakoś przetrwała — to jest to najlepsza nagroda!

Magdalena Maria Bukowiecka

66325otbr-b-M

eprasa.pl 703fb63505

EUROPA W NASZEJ WALIZCE

WIADOMO — SEZON WAKACYJNY W PEŁNI. A EUROPA KUSI — NIE TYLKO POGODĄ, BO NA TAKIM POŁUDNIU OSTATNIO MOŻE NAWET CIUT ZA GORĄCO. ALE WIDOKAMI Z PEWNOŚCIĄ. JAKIE TOWARY MOŻEMY PRZEWOZIĆ W NASZEJ WALIZCE BEZ ŻADNYCH OBAW O JAKIEKOLWIEK PROBLEMY CELNE? A CZEGO NAM WOZIĆ NIE WOLNO?

Fot. Freepik

Pomimo swobodnego przepływu towarów w Unii Europejskiej, istnieją pewne przepisy dotyczące przewożenia niektórych dóbr konsumpcyjnych z jednego kraju unijnego do drugiego. Nieprzestrzeganie ustalonych limitów, które mogą się różnić w zależności od kraju, może skutkować konfiskatą towarów, grzywną, a nawet postępowaniem karnym.

Mięso, nabiał, alkohol

Dobra wiadomość jest taka, że podróżując po UE, możemy przewozić dowolne mięso i produkty mleczne, o ile są one przeznaczone do osobistego spożycia. To samo dotyczy ciętych kwiatów, owoców i warzyw, o ile zostały wyhodowane w kraju UE i są wolne od szkodników lub chorób. Przepisy te obowiązują również w przypadku przewożenia mięsa, nabiału lub produktów roślinnych w bagażu, zamawiania ich online lub wysyłania pocztą.

Istnieją jednak limity dotyczące mleka w proszku dla niemowląt (poniżej 10 kg), żywności dla niemowląt, żywności niezbędnej ze względów medycznych oraz specjalnej karmy dla zwierząt domowych.

Jeśli chodzi o alkohol i tytoń, mamy prawo do przewozu takich produktów, pod warunkiem, że są one przeznaczone do użytku własnego, a nie do odsprzedaży. Każdy kraj UE może ustalić własne limity ilościowe, jakie można przewieźć. Limity te nie mogą być jednak niższe niż limity ustalone na poziomie UE: 800 papierosów, 1 kg tytoniu, 10 litrów napojów spirytusowych, 20 litrów wina wzmacnianego, 90 litrów wina i 110 litrów piwa.

A gotówka?

Nie ma ogólnounijnych przepisów dotyczących przewożenia gotówki między krajami UE. Przed podróżą należy jednak zawsze sprawdzić w lokalnych urzędach celnych, czy obowiązują lokalne przepisy w kraju wyjazdu, tranzytu i przyjazdu.

Europejskie Centrum Konsumenckie na pomoc!

W przypadku problemów z wadliwym towarem, wadliwą treścią cyfrową lub wadliwą usługą cyfrową zakupioną w dowolnym kraju UE za granicą, Europejskie Centrum Konsumenckie w Twoim kraju może Ci pomóc. Aby uzyskać szczegółowe informacje na temat przysługujących Ci praw wynikających z prawa krajowego, zapoznaj się ze szczegółowymi przepisami dotyczącymi gwarancji prawnych i rękojmi handlowej obowiązującymi w kraju, w którym dokonano zakupu.

Podróż do UE spoza UE

Jeśli podróżujesz do UE z kraju spoza UE, nie możesz przywieźć ze sobą mięsa ani produktów mlecznych. Możesz jednak przywieźć ograniczoną ilość owoców i warzyw, a także jaj, produktów jajecznych i miodu. Dozwolone są również ograniczone ilości ryb i produktów rybnych. Większość krajów UE ma surowe przepisy dotyczące przewozu zagrożonych gatunków zwierząt lub roślin, a w niektórych przypadkach możesz potrzebować zezwolenia.

Można również przywieźć do UE niektóre towary zwolnione z podatku VAT i akcyzy, jeśli nie są one przeznaczone do odsprzedaży i przestrzegasz ustalonych limitów. Na przykład, można przywieźć 4 litry wina niemusującego i 16 litrów piwa. Dodatkowo, można przywieźć 1 litr napojów spirytusowych o mocy powyżej 22% obj. (takich jak wódka lub gin) lub 1 litr alkoholu nieskażonego (alkohol etylowy) o mocy 80% obj. lub 2 litry wina wzmacnianego (np. sherry lub porto) lub musującego. Jeśli chodzi o tytoń, należy sprawdzić limity wyznaczone przez organy celne w kraju UE, do którego się podróżuje.

W przypadku innych towarów, w tym perfum, można przewozić towary o wartości do 300 EUR na osobę lub 430 EUR dla podróżujących drogą lotniczą i morską. Niektóre kraje UE stosują niższy limit — 150 EUR dla podróżnych poniżej 15. roku życia. Podróżując samochodem po UE, można przewozić maksymalnie 10 litrów paliwa w kanistrze przenośnym, oprócz paliwa znajdującego się w baku.

Kto planuje wjechać do UE lub wyjechać z niej z gotówką w wysokości 10 000 EUR (lub równowartością tej kwoty w innych walutach), musi zgłosić to organom celnym w kraju UE, do którego wjeżdża lub wyjeżdża, korzystając z unijnego formularza deklaracji gotówkowej. Niezłożenie deklaracji gotówkowej, jej niepoprawność lub niekompletność będą skutkować karami.

Prawa europejskiego pasażera

Przepisy UE dotyczące podróży chronią pasażerów w różnych sytuacjach. Niezależnie od tego, czy lot został odwołany, pociąg opóźniony, czy bagaż zgubiony na pokładzie statku wycieczkowego — mamy prawo do złożenia reklamacji na podstawie praw pasażerów obowiązujących w całej UE.

To, do czego konkretnie mamy prawo w przypadku konieczności złożenia reklamacji, różni się w zależności od rodzaju transportu (lotniczy, kolejowy, autobusowy/autokarowy lub wodny) oraz od tego, czy podróżujemy do, z czy w obrębie UE. W większości przypadków istnieje jednak standardowa procedura składania reklamacji z tytułu opóźnienia, odwołania lub problemów z bagażem.

Najpierw skontaktuj się z biurem podróży, w którym kupiłeś bilet, korzystając z udostępnionego formularza reklamacyjnego. Jeśli nie otrzymasz odpowiedzi od firmy w ciągu 1 do 3 miesięcy, w zależności od wybranego środka transportu lub jeśli nie będziesz zadowolony z odpowiedzi, możesz złożyć skargę do właściwego organu krajowego w kraju, w którym wystąpił problem. Zawsze możesz również skontaktować się z lokalnym Europejskim Centrum Konsumenckim, aby uzyskać pomoc i porady w kwestiach związanych z prawami pasażerów.

Jeśli nadal masz problemy ze swoim roszczeniem, możesz również spróbować rozwiązać spór, korzystając z procedur pozasądowych lub alternatywnego systemu rozstrzygania sporów. Jeśli kupiłeś bilet online, możesz złożyć skargę za pośrednictwem platformy internetowego rozstrzygania sporów. Te dwie formy rozstrzygania sporów są dostępne tylko dla mieszkańców UE.

Jeśli masz niepełnosprawność lub ograniczoną sprawność ruchową, masz prawo do podróży samolotem, pociągiem, autobusem, autokarem lub statkiem tak jak wszyscy inni, a także prawo do bezpłatnej pomocy na terminalach i w pojazdach. Jeśli uważasz, że Twoje prawa zostały naruszone, postępuj zgodnie z powyższymi wskazówkami dotyczącymi składania roszczenia.

Na zakupy w Europie

Kupując towary i usługi w dowolnym miejscu w UE, przysługują nam te same prawa konsumenckie dotyczące informacji o umowie, cen i płatności, VAT-u, wysyłki i dostawy, gwarancji i zwrotów. Co warto wiedzieć jeszcze przed zakupami? Bez względu na to, gdzie kupujesz produkt lub usługę w UE, przedsiębiorca musi udzielić jasnych, poprawnych i zrozumiałych informacji o produkcie lub usłudze przed zakupem. Dotyczy to głównych cech produktu, ceny wraz z podatkami i wszystkimi opłatami, kosztów dostawy i wszelkich dodatkowych opłat, tożsamości, adresu i numeru telefonu przedsiębiorcy, czasu trwania umowy.

Niektóre z tych informacji mogą nie być wymagane w sposób wyraźny, jeśli wynikają z kontekstu — na przykład cechy produktu wystawionego na półce w sklepie. To samo dotyczy też zakupów online. Wszystkie umowy muszą być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem i nie mogą zawierać nieuczciwych postanowień umownych.

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

eprasa.pl 703fb63505

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Czwartek, 31 lipca
VINCI 2: 11:45, 14:30, 17:15, 20:00
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 10:00, 12:45, 15:35, 18:15
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 16:30, 19:15, 21:00
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 11:00, 11:40, 12:30, 14:00, 16:20, 18:40
F1 / napisy: 13:40, 17:00, 20:20
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 10:45, 13:45, 16:45
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / napisy: 19:45
SUPERMAN / dubbing: 12:15, 17:10
SUPERMAN / napisy: 15:05, 20:00
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / napisy: 12:50
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / dubbing: 13:40
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:00, 14:40
ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing: 10:00
BASIA. MAM SWÓJ ŚWIAT / familijny / dubbing: 10:20
ELIO / familijny / dubbing: 11:00
HEIDI RATUJE RYSIA / familijny / dubbing: 10:50
KOSZMAR MINIONEGO LATA / napisy: 18:00, 20:40
MATERIALIŚCI / napisy: 20:55
BTS ARMY: FOREVER WE ARE YOUNG / napisy: 15:30, 17:45

Repertuar Helios
Czwartek, 31 lipca
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 10:10, 11:40, 15:30, 17:00
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 12:45, 14:15, 18:15, 19:40, 20:40
VINCI 2: 11:00, 13:45, 16:30, 19:15, 20:50
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 13:00, 14:00, 15:15, 16:15, 17:30, 18:30
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / napisy: 17:15
JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 11:20
SUPERMAN / dubbing: 11:50, 15:00
SUPERMAN / napisy: 19:50
F1 / napisy: 14:30, 17:45, 20:00
KOSZMAR MINIONEGO LATA / napisy: 14:45, 20:15
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / dubbing: 12:15
LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:30
BRZYDKA SIOSTRA / napisy: 21:00

Repertuar Awangarda
Czwartek, 31 lipca
Pewnego razu w Paryżu - prod. Francja, Belgia: godz. 17.45
Stan wyjątkowy - prod. Czechy: godz. 18.00
Słone lato - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00
Vinci 2 - prod. Polska: godz. 19.45
Piknik pod Wiszącą Skałą - prod. Australia: godz. 19.45
Follemente. W tym szaleństwie jest metoda - prod. Włochy: godz. 20.00

8 SIERPNIA
Memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego

Olsztyn
Maria Andrejczyk, Konrad Bukowiecki i Piotr Lisek to tylko niektóre z gwiazd polskiej lekkiej atletyki, które wezmą udział w V Memoriale Zbigniewa Ludwichowskiego. W programie memoriału zaplanowano rywalizację w biegach na 100, 200, 400 i 800 metrów kobiet i mężczyzn, skoku w dal kobiet, skoku o tyczce mężczyzn, rzucie oszczepem kobiet oraz pchnięciu kulą mężczyzn. Zawody odbędą się na zmodernizowanym kilka lat temu stadionie w Kortowie – olsztyńskim miasteczku akademickim – który obecnie spełnia wymogi organizacji dużych wydarzeń sportowych.
Godz. 17.00, Stadion UWM.

31 LIPCA
WYSTAWA: Joanna Bentkowska-Hlebowicz „NEPTUN"

Olsztyn
Twórczość Joanny Bentkowskiej-Hlebowicz koncentruje się na pejzażu industrialnym, w szczególności na przestrzeniach portowych. Nieprzypadkowo to właśnie port i przemysł morski stają się głównym tematem jej obrazów. Współcześnie aż 85% światowego handlu odbywa się drogą morską – porty są więc realnymi punktami ciężkości globalnej wymiany, choć często pozostają niewidoczne, marginalne w zbiorowej wyobraźni. Bentkowska-Hlebowicz odzyskuje je dla sztuki, kierując uwagę na ich formę, rytm i symboliczny potencjał.
Godz. 18.00, BWA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 38A.

31 LIPCA
Podróże po Planecie | prezentacja o Bibliotece Miejskiej w Porto

Olsztyn
W czasie spotkania zaprezentowane zostaną zdjęcia z wizyty w mieście Henryka Żeglarza, francesinhy i zjawiskowego azulejos. Jeśli chcesz wybrać się w podróż historycznym szlakiem wielkich odkrywców z XV wieku oraz poznać bogatą historię miasta, którego historyczne centrum i starówka od 1996 roku są wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO to serdecznie zapraszamy!
Godz. 13.00, Planeta 11 (Hala Urania), al. Piłsudskiego 44.

31 LIPCA
OBO: SZANTY NA OLSZTYŃSKIEJ STARÓWCE

Olsztyn
Nie ma drugiego takiego gatunku, jak szanty: integrującego ludzi muzycznym rytmem wakacyjnych wspomnień i zachęcającego do wspólnego śpiewu. Zanim wyruszycie ciągać fały i stawiać groty, wpadnijcie koniecznie na olsztyńskie Stare Miasto, gdzie w lipcu i sierpniu Miejski Ośrodek Kultury realizuje „Szanty na olsztyńskiej starówce". Zapraszamy na cykl plenerowych, bezpłatnych koncertów poświęconych piosence szuwarowo-bagiennej!
Godz. 20.00, Scena na Targu Rybnym.

1 SIERPNIA
Come In REBORN

Olsztyn
Już 1 sierpnia 2025 legendarne miejsce na mapie Olsztyna, Hala Urania, zamieni się w największą dyskotekę północno-wschodniej Polski. Wracamy do korzeni kultowego klubu COME IN przy ulicy Knosały 1, gdzie przez lata rodziła się historia polskiej muzyki klubowej. Teraz wskakujemy na nowy poziom z potężniejszym line-upem, nowoczesną produkcją i niesamowitymi efektami audiowizualnymi. Czeka Cię ponad siedem godzin muzycznego szaleństwa bez przerw i kompromisów. Techno, trance, house, electro, eurodance, rave, dance i hip-hop zagrają w jednej nocy w jednym miejscu.
Godz. 20.00, Hala Urania, al. Piłsudskiego 44.

1 SIERPNIA
Dni Ostródy 2025

Ostróda
W programie:
— od godz. 10.00 Warsztaty plastyczne Mural – mur przy fontannie rybaka
— 17.15 Piknik żeglarski, gry, zabawy dla dzieci – molo
— 17.15 Koncert szantowy na molo – Szkutnicy Dźwięków, Wodny Patrol, oficjalne otwarcie Dni Ostródy, przekazanie kluczy do bram miasta
— 19.00 Spektakl Teatru Przebudzeni - zamek
— 20.00 Polska Noc Kabaretowa (impreza biletowana) – amfiteatr.
Godz. 10.00.

1 SIERPNIA
Musicus Copernicus - Frombork Festiwal

Frombork
W programie:
— 15:00-19:00 - Wioska dawnej Warmii (otwarta strefa edukacyjna i chillout, inspirowana dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym Warmii) - plaża miejska we Fromborku
GŁÓWNA SCENA KONCERTOWA - Plac Górników przy wieży wodnej we Fromborku:
— 19:00 - Zespół Czarnina
— 21:00 - Stanisław Soyka Kwartet.
Godz. 15.00.

1 SIERPNIA
Astrosfera Sztuki 2025 – koncert Łukasza Jędrysa

Olsztyn
Zapraszamy na letni cykl wydarzeń artystycznych w niezwykłej przestrzeni Ogrodu Kopernika przy Obserwatorium Astronomicznym. W otoczeniu zieleni, gwiazd i nauki spotkają się dźwięki muzyki, teatr i sztuki wizualne — wszystko to w wyjątkowej kosmicznej atmosferze astrosfery kultury.
Godz. 20.00, Obserwatorium Astronomiczne, ul. Żołnierska 13.

1 SIERPNIA
Bioróżnorodnie połączeni: warsztaty dla dzieci o owadach zapylających

Olsztyn
„Bioróżnorodnie połączeni" Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Fundacja Pszczoła Musi Być zapraszają dziećmi z opiekunami na warsztaty budowania domków dla zapylaczy! Czy wiecie, kto odpowiada za smak owoców z naszych sadów i zapach kwitnących łąk? Odpowiedź znajdziecie na naszym wyjątkowym wydarzeniu!
Godz. 13.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

2 SIERPNIA
Dni Ostródy 2025

Ostróda
W programie:
— 9.30 Joga na trawie z Faustyną – park nad Jez. Drwęckim
— 10.00 Spacer z Przewodnikiem – zamek
— 10.00 Happening artystyczny Klubu Plastyka Amatora „Ostróda Jak Malowana" – molo
— 12.00 Piknik rowerowy Lata20/30 - zamek
— 13.00 Dni Ostródy dla Miłosza (piknik rodzinny, gry, zabawy, piana party, degustacje) – park nad Jez. Drwęckim
— 13.00 Stoisko Środowiskowego Domu Samopomocy „Bratek"
— 13.00 Stoisko informacyjno-profilaktyczne Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ostródzie
— 14.00 Live Cooking z Burmistrzem i gościem specjalnym – degustacja w parku nad Jez. Drwęckim
— 16.00 Warsztaty artystyczne: kuglarskie, chodzenia na szczudłach - park nad Jez. Drwęckim
— 17.00 Spacer z Przewodnikiem - zamek
— 18.00 Występ zespołu Kilka Czułości – zamek
— 19.00 Koncert Andrzej Piaseczny, Zalia – amfiteatr (bilety 15 /20 zł)
— 19.00 Dyskoteka na molo – Dj Simon/_G - molo
— 22.30 Widowisko na Ekranie Wodnym Posejdon – okolice molo.
Godz. 9.30.

2 SIERPNIA
Musicus Copernicus - Frombork Festiwal

Frombork
W programie:
— 15:00-19:00 - Wioska dawnej Warmii (otwarta strefa edukacyjna i chillout, inspirowana dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym Warmii) - plaża miejska we Fromborku
GŁÓWNA SCENA KONCERTOWA - Plac Górników przy wieży wodnej we Fromborku:
— 19:00 - Divas Voices: Maria Tyszkiewicz, Małgorzata Chruściel, Natalia Kujawa
— 21:00 - Koncert finałowy: Maria Tyszkiewicz, Edyta Krzemień, Małgorzata Chruściel, Natalia Kujawa, Damian Aleksander z towarzyszeniem Orkiestry Festiwalowej pod kierownictwem Tomasza Filipczaka; prowadzenie koncertów: Magda Miśka-Jackowska.
Godz. 15.00.

eprasa.pl 703fb63505

JAK WALCZYĆ Z DEZINFORMACJĄ?

Oto sprawdzone sposoby przeciwdziałania dezinformacji:

1. Uczmy się
Pamiętajmy, czym jest dezinformacja i w jaki sposób się rozprzestrzenia. Nauczmy się rozpoznawać popularne taktyki: fałszywe wiadomości, deepfakes i zmanipulowane obrazy.

2. Sprawdzamy
Zanim udostępnisz informację lub w nią uwierzysz, sprawdź jej źródło i wiarygodność.

3. Sprawdźmy źródła
Nie polegajmy na jednym źródle. By zapewnić dokładność, należy powiązać informacje z wieloma renomowanymi źródłami. Nazywa się to czytaniem krytycznym lub czytaniem poziomym.

4. Myślmy krytycznie
W dzisiejszych czasach warto być sceptycznym wobec sensacyjnych twierdzeń i nagłówków stanowiących przynętę do kliknięcia. Myśl krytycznie i poddawaj w wątpliwość wiarygodność informacji.

5. Sprawdzamy daty
Upewnijmy się, że informacje są aktualne. Stare informacje prezentowane jako aktualne mogą wprowadzać w błąd. Większość artykułów online ma datę publikacji — najpierw naucz się jej szukać, a dopiero potem zagłębiaj się w to, co znajdziesz poniżej.

6. Promujmy umiejętność korzystania z mediów
Zachęcaj innych do umiejętności korzystania z mediów. Udostępnij zasoby i wskazówki dotyczące rozpoznawania dezinformacji i dezinformacji. Warto też wspierać ustawodawstwo wymagające edukacji w zakresie umiejętności korzystania z mediów w szkołach.

7. Dezinformację zgłaszamy
Jeżeli natkniesz się na dezinformację, zgłoś ją platformie lub witrynie udostępniającej treści i skorzystaj z ich mechanizmów zgłaszania.

8. Przed udostępnieniem — zatrzymaj się
Unikajmy udostępniania informacji, których nie zweryfikowaliśmy. Nawet udostępnianie informacji w celu obalenia informacji może spowodować dalsze rozprzestrzenianie się dezinformacji. Portale społecznościowe ułatwiają udostępnianie, ale to, że możemy, nie zawsze oznacza, że powinniśmy.

9. Warto wiedzieć, komu można zaufać
Preferuj renomowane serwisy informacyjne i uznane instytucje — one znacznie częściej trzymają się standardów dziennikarskich. Choćby dlatego, że dbają o swoich odbiorców i o własną reputację.

10. Konstruktywnie odpychaj
Jeżeli spotkasz osobę rozpowszechniającą dezinformację, podejmij z nią dyskusję opartą na faktach i pełną szacunku. Podziel się źródłami i zachęć do krytycznego myślenia. Generalnie należy pamiętać, że dezinformacja ma na celu oszukiwać i manipulować, często w sposób odwołujący się do naszych podstawowych ludzkich emocji oraz ukrytych i wyuczonych uprzedzeń. Wszyscy jesteśmy podatni na to zjawisko.

Oprac. mmb

Wydawca „Gazety Olsztyńskiej", Grupa WM, dzięki Polskiej Fundacji Narodowej realizuje projekt, którego celem jest przeciwdziałanie dezinformacji, która przez lata utrwalała zniekształcony wizerunek Polski poprzez rozpowszechnianie zmanipulowanych lub nieprawdziwych faktów historycznych, negatywnie wpływających na dobre imię Polski i Polaków na świecie. Na stronie internetowej anty-defamation.pl prezentujemy artykuły i audycje, w których poruszamy kwestie dotyczące tuszowania i fałszowania zarówno prawdy historycznej, jak i otaczającej nas rzeczywistości.

2725otbp-o-M

2625otbp-M-K

eprasa.pl 703fb63505

Putin dezinformator. Jak samiec Alfa stał się pobożnym chrześcijaninem

12 lipca patriarcha Cyryl, podczas Liturgii w soborze Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu, w dniu prawosławnego wspomnienia świętych apostołów Piotra i Pawła, powiedział: „Dla nas ważna jest zmiana, jaka zaszła w życiu kraju, która tak wyraźnie wyraża się w prawosławiu w pierwszej osobie naszego państwa. Władimir Władimirowicz nigdy nie wstydzi się chodzić do cerkwi ani uczestniczyć w Świętych Misteriach Chrystusa. To ważne dla całego narodu. Jest to dobry przykład dobrego chrześcijanina”.

Patriarcha Cyryl I, zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP), odgrywa kluczową rolę w religijnej legitymizacji władzy Władimira Putina. Jego działania i wypowiedzi budują obraz Putina jako „dobrego chrześcijanina”, który nie tylko rządzi Rosją, ale również stoi na straży duchowych wartości prawosławia. Cyryl przedstawia władzę Putina jako ustanowioną przez Boga. W tym duchu często odwołuje się do biblijnego nauczania o „Bożym porządku”, podkreślając, że posłuszeństwo wobec władzy to obowiązek chrześcijański. W 2012 roku, podczas inauguracji Putina, Cyryl powiedział: „Wydarzyło się coś, co niektórzy mogą uznać za cud – znaczna część narodu zaufała jednemu człowiekowi... Przez Ciebie, poprzez Twoją władzę, Bóg działa w historii Rosji”. Tak oto określenie świeckiej „cudem Bożym” stanowiło bezprecedensową afirmację przywódcy politycznego. W wywiadzie z tego samego roku Cyryl mówił: „Widzę, że prezydent Rosji nosi w sercu Boga. I nie mówię tego z sympatii politycznej, ale jako duchowny”.
W 2022 roku Cyryl stwierdził, że prezydent Rosji „nigdy nie był po stronie sił zła”, co bezpośrednio odwołuje się do opozycji dobra i zła w narracjach religijnych. Cyryl podkreśla przy tym osobistą religijności Putina. Przypomina, że Putin został ochrzczony w tajemnicy przez jego własnego ojca. Pamiątką tego ma być krzyżyk pamiątkowy, który Putin nosi. Często widzimy Putina z Cyrylem w cerkwiach, przy ikonach. Wszystko to służy budowaniu obrazu pokornego, prawosławnego chrześcijanina.

Człowiek wielu twarzy

Jednak ta wypowiedź Cyryla I - jak i jeszcze wiele innych - to przede wszystkim dowód na to, że Władimir Putin to człowiek o wielu twarzach. Przez ponad dwie dekady rządów w Rosji zdołał przeobrazić swój wizerunek z twardego, milczącego funkcjonariusza KGB w hiper męskiego samca Alfa, a potem w „pobożnego” obrońcę chrześcijaństwa, „prawosławnego prezydenta”. Dla sporej grupy Rosjan jest on już zmaterializowanym bóstwem. Spotkaniu z nim towarzyszy atmosfera religijnego uniesienia. Ta metamorfoza nie jest przypadkiem. Religia w Rosji to część strategii utrzymywania władzy. Duchowość została podporządkowana geopolitycznemu scenariuszowi. A od samego początku tego procesu media posłusznie realizują postawione im zadania ciągłego kreowania wizerunku Putnia.

Reformator

Nie zawsze tak jednak było. Na początku swojej kariery prezydenckiej (lata 1999-2004) Władimir Putin prezentował się przede wszystkim jako technokrata, człowiek służb i pragmatyk – zimny, zdyscyplinowany, lojalny wobec państwa. Putin był przedstawiany jako były funkcjonariusz KGB, który „wie, jak działa państwo”. Nie mówił wiele, ale jego sposób bycia – oszczędny w słowach, zdyscyplinowany, chłodny – miał sugerować profesjonalizm i opanowanie. Rosjanie zmęczeni chaosem lat 90. (upadek ZSRR, hiperinflacja, wojna w Czeczenii, oligarchowie) potrzebowali przywódcy, który przywróci porządek i kontrolę. Kreowano go na patriotę, ale nie nacjonalistę. W początkowej fazie swych rządów Putin unikał radykalnych odniesień ideologicznych. Był postrzegany raczej jako pragmatyk. Używał języka modernizacji, technologii i siły państwa. Podkreślał znaczenie stabilności gospodarczej i suwerenności. Jego pierwsze orędzia koncentrowały się na „odbudowie Rosji”, ale nie mówiły jeszcze o misji dziejowej czy duchowej. W praktyce bardzo szybko zaczął ograniczać wpływy oligarchów (np. Michaiła Chodorkowskiego), ale robił to pod hasłami walki z korupcją i wzmacniania państwa, nie rewanżu. Putin był prezentowany jako człowiek nowoczesny, bez nałogów, wysportowany, mówiący po niemiecku, zorientowany na Zachód, ale zarazem silnie zakorzeniony w „rosyjskim interesie narodowym”.

Samiec Alfa

Już wtedy pojawiały się sesje zdjęciowe z wojska, sił specjalnych, pierwsze ujęcia z judo, nurkowaniem czy pilotowaniem – ale jeszcze były dość oszczędne. Kluczowy był przekaz: Putin to przeciwieństwo słabego Jelcyna – młodszy, silniejszy, „kontrolujący sytuację”. Na tle słabego Jelcyna prezentował się jak reinkarnacja rosyjskiej siły. Jednak stopniowo zaczęło się coś zmieniać. Fotografie z niedźwiedziami, nago do pasa, w siodle czy przy sztangach, były tak częste, że przypominały komiksowy stereotyp męskości. Putin strzelał, polował, pilotował, grał w hokeja – i zwyciężał. W ten sposób budował mit niezniszczalnego przywódcy. Nie był już tylko politykiem – był marką, towarem eksportowym Rosji. Rosjanki chciały stracić z nim dziewictwo. Był ideałem męża, ojca, którego tak brakuje obecnie w Rosji. Świat zaczął się zachwycać takim Putinem. Podśmiewano się z niego lub zaczynano się go bać – widząc w nim nieobliczalnego twardziela.

Fot. EPA/MIKHAIL METZEL / SPUTNIK / KREMLIN POOL

Władimir Putin

Prawosławny prezydent

Religia, tradycja i „duchowa misja Rosji” pojawiły się dopiero później – po 2012 roku, kiedy Putin rozpoczął swą trzecią kadencję. Zaczął wtedy szukać nowych źródeł legitymizacji władzy. Oczywiście wcześniej Putin pojawiał się w cerkwiach. Ale były to uroczystości głównie Bożenarodzeniowe i Wielkanocne. Putin stał jedynie ze świeczką w ręku. Nie śpiewał. Zachowywał się jak przeciętny Rosjanin. Warto pamiętać również o tym, że każda siła fizyczna ma swój kres. Starzejący się lider nie może wiecznie udawać młodego myśliwego. Wtedy na scenę wkroczyło nowe oblicze – pobożne, skupione, wręcz kontemplacyjne. Zamiast judo – modlitwa. Zamiast gołej klatki – dłuższe pobyty w cerkwi. Nawiedzania klasztorów. Putin nauczył się obrzędów liturgicznych i tak powoli wszedł w rolę obrońcy duchowych wartości. Przeobraził się w strażnika „świętej Rosji” przeciwko upadkowi moralnemu Zachodu.

Mechanizm metamorfozy

Ta metamorfoza była sprytna i przemyślana. Rosja to kraj, w którym religijność – choć latami spychana przez komunizm – wróciła z impetem. Cerkwie odbudowano, ikony wróciły do domów, a prawosławie stało się klejem narodowej tożsamości. Putin wykorzystał ten potencjał. Istotnym okazał się tutaj Jego sojusz z patriarchą Cyrylem. Nie było to przymierze dusz. Raczej kontrakt polityczny. Religia stała się narzędziem sterowania masami, a chrześcijańska retoryka – bronią w arsenale propagandy. Doszło nawet do tego, że w bunkrze Putina dokonano rekonstrukcji cerkwi sąsiadującej z rezydencją Putina na Rublówce. Wszystko po to, by imitować udział prezydenta w obrzędach cerkiewnych razem z sąsiadami z ulicy. A gdy Putin odwiedzał klasztory, to towarzyszył mu orszak mnichów, niższych od niego.

Wojna

Ta transformacja Putina objawiła się najpełniej w momencie rozpętania przez Putina wojny z Ukrainą. To właśnie Putin jako duchowy lider rozpętał wojnę na Ukrainie. Rozpoczął ją jako „świętą walkę o duszę narodu”. Obecnie Putin nie przemawia już językiem polityka, ale językiem mesjasza. Mówi o walce dobra ze złem, o tradycji, o „katechonie” – tym, co powstrzymuje apokalipsę. Jego słowa przypominają kazania, a nie orędzia polityczne. Problem w tym, że za tą duchowością kryje się polityczny cynizm.

Mistyka pragmatycznej władzy

To wszystko to jednak pozory. Putin nie przeobraził się z Samca Alfy w świętego. On jedynie zmienił kostium. Tak jak aktor dopasowuje rolę do sceny, tak on dostosowuje wizerunek do potrzeb chwili. Gdy społeczeństwo potrzebowało siły – był silny. Gdy zaczęło pragnąć sensu – został prorokiem. Ale ani jego siła, ani jego duchowość nie są celem samym w sobie. One są środkiem do celu – utrzymania władzy absolutnej. W rzeczywistości ten „pobożny chrześcijanin” nie ma nic wspólnego z Ewangelią. Bo jak można być wierzącym i jednocześnie siać zniszczenie, rozpalać nienawiść i wykorzystywać religię do legitymizacji przemocy? Prawdziwa wiara wymaga pokory, skruchy, szacunku dla drugiego człowieka. Tymczasem Putin swoją religijność zredukował do teatralnego gestu. To nie mistyk – to reżyser duchowej fikcji. Putin już chyba nie zaskoczy nas żadną nową transformacją.

Zakończenie

Tak oto na naszych oczach Putin demonstruje brak respektu wobec Boga. Oddzielił swe zbrodnie, kłamstwa od życia religijnego w świetle kamer. Dziś świat powinien patrzeć na ten ostatni wizerunek Putina z wielką ostrożnością. Bo kiedy tyran rozdaje ikony żołnierzom, zaczyna się najgroźniejszy rodzaj wojny – wojna w imię Boga. A żadna z nich nie kończyła się dobrze. Jest to bowiem w rzeczywistości wojna z samym Bogiem, którego nie można oszukać nowymi maskami. Nawet tymi najbardziej pobożnymi. Bóg widzi wszystko.

Marek Melnyk

Wydawca **„Gazety Olsztyńskiej”** Grupa WM dzięki Polskiej Fundacji Narodowej realizuje projekt, którego celem jest przeciwdziałanie dezinformacji, która przez lata utrwalała zniekształcony wizerunek Polski poprzez rozpowszechnianie zmanipulowanych lub nieprawdziwych faktów historycznych, negatywnie wpływających na dobre imię Polski i Polaków na świecie. W najbliższym czasie będziemy prezentować artykuły, ale także audycje, w których poruszymy ważne kwestie dotyczące tuszowania i fałszowania prawdy historycznej. Zapraszamy do lektury, ale też do czynnego udziału w naszej akcji! Na zgłoszenia od wolontariuszy czekamy pod adresem: **kontakt@wm.pl**.

OFICJALNY PARTNER
POLSKA FUNDACJA NARODOWA

PARTNERZY
GRUPA WM
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
wawa.info PORTAL WARSZAWY I MAZOWSZA
METROPOLIA WROCŁAWSKA • DOLNY ŚLĄSK WROCŁAWSKIE.INFO
KONGRES PRZYSZŁOŚCI

eprasa.pl 703fb63505

PIŁKARSKI PUCHAROWY CZWARTEK

PIŁKA NOŻNA\\\ Legia musi dzisiaj pokonać Banik Ostrawa - choćby po rzutach karnych - aby awansować do trzeciej rundy eliminacji Ligi Europy. Zaliczek z pierwszych meczów drugiej rundy eliminacji Ligi Konferencji bronią Jagiellonia i Raków.

Warszawianie, zdobywcy Pucharu Polski, wyeliminowali w pierwszej rundzie kazachską ekipę FK Aktobe, zwyciężając dwukrotnie po 1:0, a w drugiej czekał na nich Banik. W Ostrawie dwukrotnie odrabiali straty, więc remis 2:2 można uznać za pozytywne rozstrzygnięcie, ale rumuński trener Edward Iordanescu nie krył niezadowolenia: - Mam szacunek do Banika, ich trenera, pracy, którą wykonują, ale wynik mnie nie satysfakcjonuje. Chcieliśmy wygrać - skomentował.

W rewanżu Legia będzie miała po swojej stronie warszawską publiczność, ale Iordanescu ocenił szanse awansu na 50 na 50.

Jeśli gospodarze zdołają awansować, w trzeciej rundzie eliminacji LE zmierzą się albo z NK Celje ze Słowenii, albo z AEK Larnaka z Cypru. Pierwsze spotkanie tych drużyn w Słowenii zakończyło się remisem 1:1.

NATOMIAST JEŚLI LEGIA PRZEGRA Z BANIKIEM, WTEDY „SPADNIE" DO TRZECIEJ RUNDY ELIMINACJI LIGI KONFERENCJI, W KTÓREJ TRAFI NA LEPSZY ZESPÓŁ Z AUSTRIACKO-GRUZIŃSKIEJ PARY AUSTRIA WIEDEŃ - FC SPAERI TBILISI. PIERWSZY MECZ W WIEDNIU GOSPODARZE WYGRALI 2:0.

Fot. PAP/Leszek Szymański

Środowy trening piłkarzy Legii w podwarszawskich Książenicach

Od drugiej rundy eliminacji Ligi Konferencji rywalizację rozpoczęły natomiast Jagiellonia oraz Raków. Obie polskie ekipy mogą być zadowolone: ta z Białegostoku ograła w pierwszym meczu na wyjeździe serbski Novi Pazar 2:1, natomiast częstochowianie przed własną publicznością byli zdecydowanie lepsi od słowackiej ekipy MSK Zilina, z którą wygrali 3:0.

W przypadku awansu w trzeciej rundzie przeciwnikiem klubu z Białegostoku będzie duński Silkeborg IF lub Akureyri z Islandii, a częstochowian - białoruska ekipa Tarpieda Żodzino lub Maccabi Hajfa z Izraela. W obu spotkaniach potencjalnych rywali polskich drużyn padły remisy 1:1.

W europejskich pucharach występują cztery polskie kluby. W środowy wieczór w rewanżu drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów Lech Poznań zmierzył się na wyjeździe z islandzkim Breidablikiem (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku). Pierwsze spotkanie mistrz Polski wygrał u siebie 7:1.

• **Program czwartkowych meczów:** Legia Warszawa - Banik Ostrawa (21 TVP 2); Jagiellonia Białystok - Novi Pazar (20.15 Polsat); MSK Zilina - Raków Częstochowa (20:30 TVP Sport).

DWIE STRONY SIATKI

>>> W chińskim Ningbo Włosi pokonali Kubę 3:1 (25:18, 25:19, 20:25, 25:21) i awansowali do półfinału Ligi Narodów. Tym samym po raz trzeci awansowali do półfinału LN, która rozgrywana jest od 2018 roku. Jeszcze jednak ani razu nie stanęli na podium, natomiast Kuba pierwszy raz w historii zagrała w ćwierćfinale. Półfinałowego rywala Włoch wyłoni czwartkowy mecz Francji ze Słowenią (g. 9).
W drugim wczorajszym ćwierćfinale Brazylia wygrała 3:1 (29:31, 25:19, 25:16, 25:21) z Chinami. Olbrzymi wpływ na końcowy wynik miał drugi set, bowiem Chińczycy prowadzili w nim 17:14, po czym stracili dziewięć punktów z rzędu.
W zespole Brazylii w głównej roli wystąpił Alan Souza, który w sezonie 2023/24 był zawodnikiem Indykpolu AZS Olsztyn, a niedawno podpisał umowę ze Skrą Bełchatów.
Dzisiaj do rywalizacji przystąpią Polacy. W ostatnim ćwierćfinale o godz. 13 zmierzą się z Japonią.
>>> Bartosz Kurek i Norbert Huber, którzy wracają do formy po urazach, ćwiczą w Nysie z tamtejszą pierwszoligową Stalą. Obaj mają być gotowi na wrześniowe mistrzostwa świata na Filipinach.
>>> Reprezentacja Polski do lat 19 w 1/8 finału mistrzostw świata trafiła na niepokonany dotąd Pakistan, który zajął pierwsze miejsce w grupie A. Było wiadomo, że Polaków będzie czekało wymagające spotkanie. No i Pakistańczycy prowadzili już 2:1, ale biało-czerwoni doprowadzili do tie-breaka, w którym wygrali 18:16, dzięki czemu awansowali do ćwierćfinału.
>>> Dobiega końca faza grupowa mistrzostw Europy chłopców do lat 16. Wciąż niepokonani pozostają reprezentanci Polski, którzy wczoraj ograli Grecję 3:2 (25:23, 25:17, 21:25, 16:25, 15:12).
W drugiej grupie z kompletem zwycięstw prowadzą Francuzi.
* Czołówka grupy 1: 1. Polska - 16; 2. Hiszpania - 12 (mecz mniej); 3. Grecja - 10.
>>> Nowym zawodnikiem Norwida Częstochowa został Jakub Kiedos. 18-letni przyjmujący ostatnie dwa sezony spędził na zapleczu PlusLigi, reprezentując barwy SMS Spała. W sezonie 2023/24 zdobył 293, a rok później 316 punktów.

ZMARŁ WACŁAW SKLINSMONT, CENIONY TRENER I NAUCZYCIEL

POŻEGNANIA\\\ Wacław Sklinsmont, który przez dekady kształtował olsztyńskie kajakarstwo, wychowując olimpijczyków i zdobywców setek medali, zmarł w wieku 84 lat, pozostawiając po sobie ogromne dziedzictwo zarówno w świecie sportu, jak i nauki.

Wacław Sklinsmont był jedną z najważniejszych postaci w historii kajakarstwa na Warmii i Mazurach. Trener, wychowawca i wykładowca – przez dziesięciolecia łączył pasję do sportu z karierą akademicką, będąc przykładem oddania, pracowitości i skromności.

Urodzony w 1940 roku na Wołyniu, związał się z Olsztynem już w latach 50., rozpoczynając karierę sportową w Olsztyńskim Klubie Sportów Wodnych. Sześć lat później rozpoczął swoją drogę trenerską, która z czasem przyniosła imponujące efekty. Jego podopieczni zdobyli łącznie ponad tysiąc medali na arenie krajowej i międzynarodowej – w tym na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy.

Wśród nich byli m.in. Andrzej Gronowicz – srebrny medalista igrzysk w Montrealu (1976) oraz Adam Seroczyński – brązowy medalista z Sydney (2000). Wacław Sklinsmont był również pionierem w popularyzowaniu wyścigów smoczych łodzi w regionie.

Poza sportem, był cenionym wykładowcą matematyki najpierw w Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, a później na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

Przez lata dzielił się swoją wiedzą i pasją zarówno z uczniami, jak i studentami.

W pamięci wielu pozostanie jako człowiek o wyjątkowej kulturze osobistej – bezinteresowny, konsekwentny i inspirujący. Wacław Sklinsmont miał 84 lata. **GA**

Fot. Archiwum prywatne

Wacław Sklinsmont (z lewej) był m.in. brązowym medalistą mistrzostw Polski

eprasa.pl 703fb63505

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

Pani

Oldze Rudnickiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja Michelin Polska
wraz ze współpracownikami

88625opb1-a-M

Andrzejowi Andersowi

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Katedry Pojazdów i Maszyn

88725opb1-a-M

Pani

Jolancie Barbarze Romaniuk

Przewodniczącej Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Biskupcu

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają:

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Biskupcu
Alina Radziszewska

Burmistrz
Biskupca
Kamil Kozłowski

88125opb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Pana **Mirosława Korzunowicza**

artysty, aktora, reżysera, performera, przyjaciela
i wieloletniego współpracownika Gminy Dywity.

**Rodzinie, Najbliższym
i Przyjaciołom Zmarłego**

serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia

składają
Wójt Gminy Dywity – Agnieszka Sakowska-Hrywniak
Przewodnicząca Rady Gminy Dywity
– Dorota Pszczoła

88025opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
iż dnia 29 lipca 2025 r. zmarł w wieku 84 lat
Nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek

ś. † p.

dr Wacław Sklinsmont

nauczyciel uniwersytecki,
trener kajakarstwa olimpijskiego,
zasłużony działacz sportów wodnych,
wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
2 sierpnia 2025 r. (sobota) o godz. 9.00
pożegnaniem Zmarłego
w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie
do parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego (kościół górny)
na mszę świętą pogrzebową ok. 9.45.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Alei Zasłużonych
przy ul. Wadąskiej (Dywity).

Pogrążona w smutku Rodzina

88525opb1-a-M

Z powodu śmierci

Wacława Sklinsmonta

wieloletniego, zasłużonego i skutecznego trenera kajakarstwa,
składamy wyrazy współczucia

Żonie, Synom i Najbliższym

Pogrążeni w smutku
zawodnicy, wychowankowie oraz Zarząd Klubu OKSW Olsztyn.

88425opb1-a-M

Rodzinie zmarłego

dr. **Wacława Sklinsmonta**

emerytowanego pracownika
Wydziału Nauk Ekonomicznych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia

składają Dziekan, Rada Dziekańska
i społeczność Wydziału Nauk Ekonomicznych
UWM w Olsztynie

88825opb1-a-M

Panu

Maciejowi Leszczyńskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy Aliny Leszczyńskiej

składa
poseł Urszula Pasławska

88225opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE
• NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

*Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie
oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.*

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9

Dobre Miasto,
ul. Wojska Polskiego 30a

Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

48425otbr-a-M

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:
*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225otbr-d -G

eprasa.pl 703fb63505

TRWAŁOŚĆ I SOLIDNOŚĆ WYKONANIA | NOWOCZESNY DESIGN | NATURALNOŚĆ I EKOLOGICZNOŚĆ

Meblowa REWOLUCJA cenowa

szynakameble
zawsze blisko ludzi

Meble taniej o wartość podatku VAT

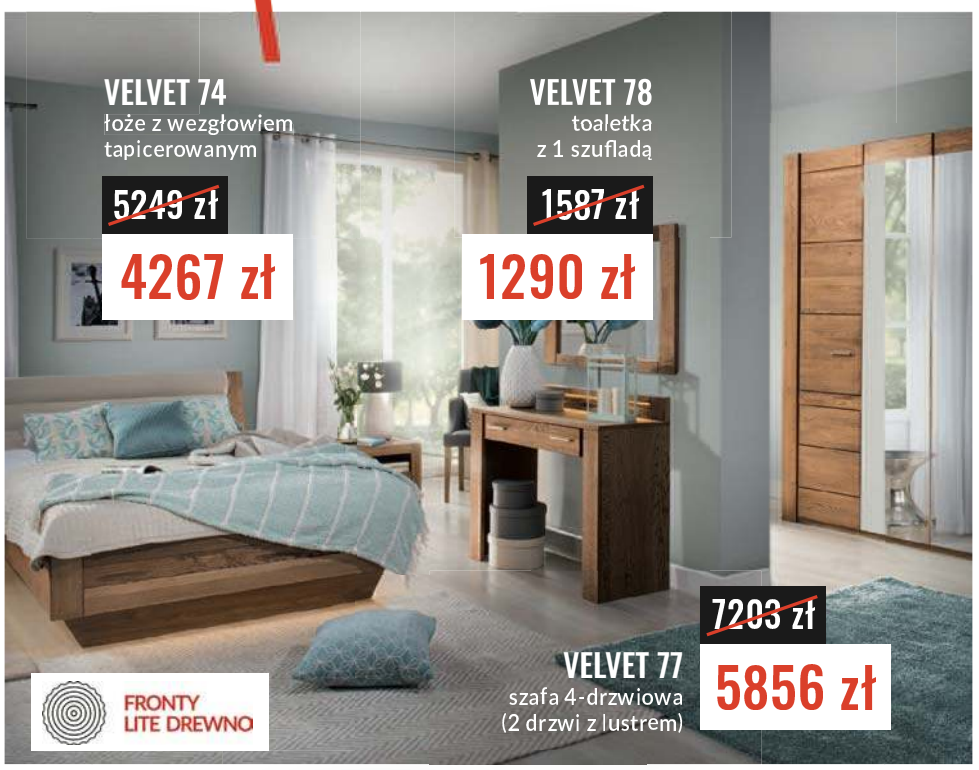

SALON FIRMOWY SZYNAKA MEBLE
Lubawa, ul. 19 Stycznia 25
pn.-pt. 9:30-17:00 | sob. 9:30-12:00
tel. 693 540 096

OUTLET FIRMOWY SZYNAKA MEBLE
Iława, ul. Ostródzka 54 (budynek Europa Center)
pn.-pt. 10:00-18:00 | sob. 10:00-14:00
tel. 609 089 247

67825otbr-a-M

eprasa.pl 703fb63505